Nr 322. Dnia 21 listopada. Niedziela. Dnia 9 (21) listopada 1886 r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: *Ofiarowanie N. Marji P.*	Wschód słońca o godzinie 7 minut 31.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 36 r.	Czwartek: Katarzyny Panny Męcz.
Poniedziałek: Cecylii P. M.	Zachód „ „ 4 „ 0.	Zachód „ „ 2 „ 20 w.	Piątek: Piotra Aleksandryjsk. B. M.
Wtorek: Klemensa Pap. Męcz.	Długość dnia godzin 8 „ 29.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 7	Sobota: Barlaama, Józefata Pustel
Środa: Jana od Krzyża Wyzn.	Ubyło „ „ 8 „ 14.	Dziś o godzinie 4 ej rano ciepła 3° R.	Niedziela: Mansweta i Rufa Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sława; jutro Wszemiły.

Nabożeństwa: W kościele św. Ducha przy ulicy Freta konkluzja tygodniowego odpustu ku czci św. Stanisława Kostki; w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm. nabożeństwo odpustowe ku czci Ofiarowania N. Marji Panny; w kościele św. Anny na Krak.-Przedm. o godz. 9-ej zrana wotywa na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny; w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o godz. 9-ej zrana wotywa na intencję bractwa Szkaplerza świętego; w kościele św. Jacka przy ulicy Freta o godz. 10-ej zrana wotywa na intencję bractwa przy kościele tym istniejącego; w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej nabożeństwo ku czci św. Cecylji, patronki muzyki.

Wybory: Doroczne wybory wydziału lekarskiego Towarzystwa dobroczynności. (Sala posiedzeń Towarzystwa na Krak.-Przedm—godz. 1 z południa.)

Wystawy: Wystawa Tow. sztuk pięknych, Krakowsk.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Zabawy: Dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych i osób przez nich wprowadzonych wieczorek muzyczny. (Lokal Towarzystwa, Miodowa 16—godz. 8 wieczorem.)—Rozrywka gimnastyczna dla dzieci. (Tattersal—godz. 4 po południu.)

Koncerta: Na rzecz ociemniałego b. artysty orkiestry teatrów warszawskich p. Grzegorza Puchalskiego, poranek muzyczny. (Sala Resursy obywatelskiej—godz. 1 z południa.)— Tysiączny koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—godz. 4½ po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Pan Twardowski"; jutro „Chata za wsią"; — Rozmaitości: dziś „Słomiany człowiek" i „Mąż pieszczony"; jutro „Prelegent", „Złoty cielec" i „Dwie blizny";— Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Złoty pająk"; jutro „Gasparone". (Godz. 7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Wystawa odzieży i sprzętów.

Korzystając z kilku jeszcze dni, jakie dzielą nas od daty urzędowego otwarcia wystawy w Muzeum, pragnęlibyśmy dać w tem miejscu czytelnikom jej charakterystykę.

Trudne to jednak zadanie, skoro okazy pozostają dotąd w pracowniach i zakładach właścicieli, a jedynym materjałem do takiego obrazu mogą być nateraz—tylko deklaracje.

Sądzimy więc, iż najwłaściwiej będzie podać *systematyczną* listę wystawców, co też czynimy dzięki uprzejmości kancelarji muzealnej.

Wystawa dzieli się na dwie grupy: odzieży i sprzętów mieszkalnych; w pierwszej spotykamy 64-ch eksponentów, w drugiej 96-ciu.

W dziale odzieży pierwsze miejsce należy się szkołom rękodzielniczym dla kobiet, wystawiającym całe zbiory ubiorów, mianowicie zakładom pp. Leśniewskiej, Swinarskiej, hr. Platerówny, Korycińskiej, Rossowieckiej, Zobczyńskiej („Regina") i zakładu nauki szycia w warsz. Tow. dobr.

Koronkarstwo przedstawiają pp. Stetkiewicz, Dzięgielewska („Wanda"), Smoleńskie, Doboszyńska, Kadlerowa, Foelkersahn, Biedrzycka, Rybczyńska, Krassowska, Friedman i Wakarecki; *hafciarstwo*— Wyrzykowska, Tokarzewska, Niecielska, Braun, Koch, Smoleńska i Faleńska.

Wyroby *pończosznicze* znajdziemy na stołach pp. Weyssenhoffowej, Fijałkowskiej, Berga, W. J. Olszewskiego (maszyny pończosznicze) i Strakacza; *szydełkowe* — Sulżyńskiej, Półtawskiej i Perla (firanki).

Kwiaty sztuczne nadsyłają pp. Szymkiewiczowa, Karska, Kozłowska, Siwińska, Fiszer W. i Fiszerowa.

Oddzielną gablotę zajmuje fabryka *dżetów* p. Karasiewicza i takiż zakład p. Świeckiej.

Działy więc robót kobiecych obesłane są bardzo dobrze, czego nie można powiedzieć o „odzieży męskiej".

Tu wyczytaliśmy tylko deklaracje na wyroby krawieckie p. Kamińskiego i ubrania wełniarskie Pancera z Łodzi.

Czapnictwo prezentują pp. Truchliński i Purytz; *szewctwo*—Hiszpański, wyroby *filcowe*—Cohn, *rękawicznictwo* — Jurczykowski, *guzikarstwo* — Münchheimer.

Grupę pierwszą zamykają jeszcze pp. „Matylda", Rościszewska i Chelstowski (pościel), warsz. fabryka fryzek, Bernstein (bursztynowe), Bogucki (zakład jedwabnictwa), gorsety zakładu *„Au bon marché"*, damskie drobiazgi p. Jastrzębskiej, br. Chrzanowscy (manekiny), Drasz (sztuczne brylanty), warsz. fabryka wyrobów rogowych, Strakacz (aparaty kościelne), nareszcie Russyan i warszawskie laboratorjum chemiczne z wyrobami perfumeryjnemi.

Przechodzimy do grupy drugiej—sprzętów mieszkalnych, zalecającej się znacznie lepszym doborem i obfitością okazów.

W pierwszym zaraz dziale *stolarstwa* występuje

KRONIKA TYGODNIOWA.

Polemiczne czasy. — List ze wsi p. St. G—skiego. — Czy dziennikarze naprawdę sieją waśń między klasami, czy też robią co innego?—Nie godzi się sądzić szlachty z jednego, który nie płaci lekarzom, ani chłopów z jednego, który dwór spalił.—Co robić?—Koszykarstwo, mleczarstwo i guzikarstwo. — Bank równouprawniający własność większą i mniejszą.—Towarzystwo gorzelnicze.—Kontrola nad żebrakami — *Wisła* i „Program spostrzeżeń" J. Wł. Dawida.— „Lutnia".

— Czy znowu polemika?...—zapytasz piękna czytelniczko.

— Rozumie się, że znowu polemika i nawet nie może być inaczej. Od Dardanelów do kanału św. Jerzego, od Zundu do ujść Nilu, ludzkość jest nastrojona tak polemicznie, że kto chce być słyszanym, musi albo kłócić się, albo udawać, że się kłóci, a w każdym razie podnosić głos przynajmniej o pół tonu wyżej.

Nawet prośby podają się dzisiaj w sposób odpowiedni duchowi czasu. Dawniej wystarczało proste napisanie żądań i złożenie ich w odnośnem biurze.

Ale tak było dawniej. Dziś bowiem niejaka pani Litoux, chcąc w parlamencie francuskim zwrócić uwagę na swój od dziesięciu lat toczący się proces, weszła do gmachu, wywołała na korytarz jednego z deputowanych i...

Wydobywszy rewolwer — pali kobieta w ścianę raz...

— Na Boga, pani Litoux, co robisz?...—woła przerażony deputat.

— Nie mam zamiaru nikogo zabić ani uszkodzić—odpowiada pani Litoux i...

Kropi z rewolweru drugi raz.

— Chcę tylko zwrócić uwagę na moją sprawę... Pali trzeci raz.

— I prosić pana, ażebyś jako adwokat, podjął się w sądach mojej obrony.

Pali czwarty i piąty raz.

No i nie ulega kwestji, że w tak donośny sposób sformułowana „prośba" pani Litoux doczeka się szybkiej decyzji.

Lękam się, piękna czytelniczko (jeżeli system pani Litoux znajdzie naśladowców), lękam się, że wkrótce ci tylko będą mogli wypowiadać swoje życzenia, którzy potrafią zgromadzić na jeden punkt tysiące armat i każde zdanie ustne popierać odpowiednią liczą wystrzałów!...

A teraz sama pani powiedz, czy w takich czasach można choćby najprostszą kwestję roztrząsać bez polemiki? Nie sarkajmy więc na nią; raczej dziękujmy Bogu, że jeszcze nie zabrakło materjałów polemicznych i to tak niewinnych!...

Ciekawy list ze wsi drukował wczorajszy *Kurjer*, naturalnie *Warszawski*. W liście tym, pisanym zresztą w formie życzliwej i pełnej godności, korespondent p. St. G...ski, w imieniu kilkudziesięciu ziemian wypowiada żal do dziennikarzy „traktujących kwestję chłopską niesprawiedliwie, a więc dla jednej ze stron interesowanych nader boleśnie."

„Ażeby o chłopie pisać — mówi z całą słusznością p. St. G...ski — trzeba go znać; nie z okien redakcji lub z placu Witkowskiego, lecz — zżyć się z nim i zajrzeć mu do głębi duszy."

Na zdanie to piszemy się najzupełniej.

„Zarzucacie nam panowie — mówi dalej szanowny korespondent — brak taktu w postępowaniu z chłopem, taktu, który zamiast zbliżenia się, przeciwnie odstrasza chłopa od pana. Niechże więc teraz mówią fakta."

I opowiada, jak w pewnym dworze, fornal, chory skutkiem pijaństwa, przez czas choroby ciągnącej się cały kwartał, był przez dwór nietylko nie oddalony, ale — utrzymywany i leczony.

A dalej — jak ten sam fornal, wysłany później na jarmark z parą dworskich koni na sprzedaż, upił się i pozwolił sobie konie ukraść. Gdy go zaś ostatecznie wydalono ze służby, bodaj... czy nie podpalił folwarku przez zemstę.

„Więc panowie — kończy p. St. G. — nie upatrujcie gwałtem winy tam, gdzie jej nie ma." „Owo zbliżenie, dla którego z naszej strony robimy co można, nietylko od nas zależy."

Szanowny korespondencie — nie rozumiemy się, ale porozumiemy, przy obustronnej dobrej woli.

Wam, ziemianom, nikt nie zarzuca „braku taktu", a tem mniej nikt nie dowodzi, ażebyście dręczyli lub wyzyskiwali lud wiejski. Owszem, dwór dzisiejszy bardzo często wiele dobrego robi i dla własnych parobków i nawet dla swoich siermięgowych sąsiadów, a chciałby może robić daleko więcej.

To wam przyznajemy. Naodwrót zaś raczcie i wy patrzeć na nas, na dziennikarstwo demokratyczne, trochę innemi oczyma. My bowiem nie mamy zamiaru odgrywać roli adwokatów albo pokątnych doradców jakoby krzywdzonego przez was chłopa, ani podburzać go przeciw wam, ani was dręczyć moralnie, niby to w jego imieniu. Nam chłopi nie dali plenipotencji do obrzucania was skargami, wy nie siedzicie na ławie oskarżonych, więc—po co te podejrzenia?

Nam chodzi zupełnie o co innego, a mianowicie:

Kraj potrzebuje głębokich zmian, przedewszystkiem — zmian w wyobrażeniach, sympatjach i pragnieniach, po których przyjdą z czasem zmiany faktyczne. To chyba sami uznajecie.

I to chyba musicie uznać, że najobszerniejszem polem owych reform muszą być stosunki wiejskie. Nietylko dla tego, że na wsi mieszka 85% krajowej ludności, ale i dlatego, że ludność wiejska musi z czasem odświeżyć nasze miasta, nasze rzemiosła, handel, przemysł, a nawet inteligencję.

Dziś jednak stosunki wiejskie są nietylko opłakane, ale i w najwyższym stopniu zaniedbane, choć niekoniecznie z waszej winy. Dawno minione czasy zostawiły wam smutną spuściznę: długi na folwar-

11 firm, mianowicie pp. Wąsowicz, Zeltts, Dawidowski, Below, Gerycz, Kiślat, Kaczorowski, König, Różycki (listwy), Siciarek i Piętnik.

Szafy, biurka, kredense, krzesła itd. wypełniają ten dział, rozrzucony po bokach sali głównej i bibijotecznej na parterze.

Meblarstwo ozdobne zapowiada się równie bogato, mamy tu bowiem pp. Dobrowolskiego, Kiltynowicza, Borawskiego, Powichrowską, Jackowskie (ornamenty meblowe), Milicerową (meble buduarowe), a obok nich krzesła z Wojciechowa, meble żelazne Neufelda, meble artystyczne Kątskiego, meble Chrzanowskiego i firmy Wawrowski, Baczyński, Pühl.

Obicia meblowe, dywany itd. wystawiają pp. Giełżyński, fabryka w Zawierciu, Sokołowski, *tapety*—Franaszek.

W dziale *rzeźb* figurują pp. Suchoński, Jarnicka, Bieliński z Lublina, Plage, Jamiołkowski i Szabek.

Wyroby ze *srebra, bronzu, żelaza* zadeklarowali pp. Fraget, Henneberg, Klimowicz, Szewczykowski, Łopieński (kandelabry, świeczniki, ozdoby), *zegary*—Woroniecki; *lustra* weneckie — Izydor Silberberg i lustra stylowe—Jan Silberberg.

Sutą kolekcję narzędzi *ślusarskich* obiecuje pokazać p. Przewoski, obok którego z pojedyńczym okazem (zamek) znajdujemy p. Hildebrandta z Pabjanic.

A nadto w grupie drugiej oglądać będziemy *posadzkę* z Tajkur i p. Rosłana, *bilardy* Trotschla, *szkło* Kłobukowskiego, *syfony* Lewandowskiego, *piece*, piecyki i t. p. zakładu gazowego, *klozety* zakładów otwockich, olbrzymi zbiór naczyń kuchennych warsz. fabryki lodowni, *galanterję* Sulistrowskiego i Drozdzieckiego, *grawerskie* Kalicińskiego, *rymarskie* (kufry) Breymeyera, przedmioty pedagogiczne (gry, łamigłówki) Müllera, *gipsowe* ozdoby fabryki „Leopold", nowowynaleziony brenner do lamp naftowych Ostrowskiego.

Największe jednak zainteresowanie sprawiła wystawa w tutejszych, a nawet i w prowincjonalnych pracowniach artystycznych damskich. Mówimy tu o szybko rozpowszechniającem się malowaniu na szkle, porcelanie, atłasie i t. d. W tej sekcji wystawy czytamy nazwiska pp. Milicz, Krassowskiej, Marszadowej, Szmurło, Romanówny, Miniewskiej, Lewenbergowej, Jasieńskiej, Janiszewskiej, Gażyczowej, Adelsteinowej, Danielskiej, Krasuskiej, Rodziewiczowej, Igielströmowej i p. Berga.

Przeznaczono dla nich *foyer* pierwszego piętra, w którem znajdą też pomieszczenie fotograficzne zbiory Conrada i Kostki-Mulerta, heljominiatury Eli'ego i majoliki nieborowskie.

W środku sali wielkiej, jak już wspominaliśmy, staną fortepiany, a jest ich 20, z tych 3 Hildta, 5 Małeckiego, 7 Kerntopfa, 3 Kralla-Seidlera i 2 Dütza, w sali zaś parterowej urządzają wystawę instrumentów muzycznych Kruziński i Lewi.

W powyższym wykazie opuściliśmy jeszcze smarowidła Karwackiego i Antosiewicza, środki osuszania mieszkań Ciszewskiego i Rittera, masę do sklejania potłuczonego szkła Ajsenberga, dwóch włościan—Abramczyka i Barszczewską oraz zakład włościański p. Zawadzkiego w kutnowskiem, tudzież 2 firmy zakonkursowe, których nie wymieniamy, gdyż nie mają one nic wspólnego z programem wystawy.

Taki jest komplet eksponentów.

Jak na ciężkie czasy, gniotące przemysł warszawski, tak liczny udział producentów świadczy, iż wystawy muzealne dobrze się miastu zasługują, obecna zaś, urządzona w porze przedświątecznej, najbardziej może odpowiada interesowi handlowemu, bez którego popisy wystawowe tracą istotną dla przemysłowców wartość.

Tych kilka szczegółów niechaj tymczasem wystarczy dla poinformowania czytelników, jaką będzie wystawa.

Co zaś ona będzie zawierać i jaki wykaże postęp w produkcji przemysłowej naszego miasta—o tem pomówimy w przyszłości, gdy podwoje gmachu muzealnego otwarte zostaną dla publiczności.

Przeciw żebractwu.

Tydzień upłynął od otwarcia pierwszego przytułku dla nędzarzy, a wszystkie miejsca są w nim już zapełnione, gdy tymczasem setki prawdziwie nieszczęśliwych starców i kalek, bez możności zapracowania, bez rodziny, mogącej im przyjść z pomocą, tuła się i żebrze, chociaż prawo żebraniny zabrania, a dopuszczających się jej ściga i pociąga do kar.

Wobec istotnej nędzy i fizycznej niedoli tych jednostek społeczeństwa, które chociaż są nieprodukcyjne, lecz żyć muszą, prawo staje się bezsilne, obowiązkiem zaś społeczeństwa jest zaopiekować się nieszczęśliwymi w sposób niedopuszczający pomyłki przy udzielaniu wsparć, gdyż chociaż żebractwo jest wzbronione, żaden prawodawca nie zakazał czynić miłosierdzia.

Omyłki są tu podwójnie szkodliwe, gdyż wspierając niezasługujących na pomoc, ułatwiamy zarobkowanie przestępne, niemoralne, a jednocześnie pozbawiamy wsparcia tych właśnie, którzy na nie istotnie zasługują.

Takich omyłek ustrzedz się nie może żaden przechodzień, wzruszony nędzną postacią żebraka i w przelocie udzielający jałmużnę, żaden właściciel sklepu, pragnący jaknajprędzej załatwić się z nachodzącymi sklep po jałmużnę.

Dawanie więc jałmużny bezpośrednio do rąk żebraków nie usuwa nędzy, a przyczynia się do rozwielmożnienia żebractwa.

Potrzeba zatem jałmużnę udzielać pośrednio, przez osoby trzecie, godne zaufania, któreby zorganizowały racjonalną kontrolę nad nędzarzami i słuszny szafunek grosza, będącego ujściem miłosierdzia publicznego. Wówczas dopiero cel zostanie osiągnięty, gdyż istotnie potrzebujący otrzymają należną im od społeczeństwa pomoc, a pozbędziemy się wreszcie wstrętnego widoku żebraków, prezentujących prawdziwe czy udane kalectwa.

O zorganizowaniu takiego kółka pośredników dawno już myślano, czego dowodem omawiane, a nawet ujęte w formę statutów towarzystwo przeciwżebracze. Był nawet czas, coś około 1870-go r., gdy ówczesny prezydent miasta, jenerał Witkowski, zbierał na naradę pewne grono obywateli miejskich, aby w kwestji żebraniny zdziałać coś pozytywnego, a dla zachęty wyjednał nawet decyzję ministerjalną, iż jeżeli powstanie w Warszawie jakakolwiek instytucja, mająca na celu usunięcie żebractwa, wówczas miasto udzieli jednorazowo fundusz pomocniczy w sumie 4,500 rs., a w przyszłości co rok będzie płaciło 9,000 rs.

W początkach r. b. znowu pewne kółko ludzi dobrej woli zajęło się tą sprawą i po długich naradach doszło do wniosku, iż byłoby najwłaściwiej i najłatwiej utworzyć specjalny wydział przy Towarzystwie dobroczynności. Ten projekt jednak znalazł przeciwników, występujących z argumentami mniej lub więcej silnemi, a ostatecznie sprawę ograniczenia żebractwa wziął w swe ręce oberpolicmajster m. Warszawy i odrazu ją postawił na właściwym gruncie praktycznym. Główny cel jest tu dwojaki: zapobiedz wyzyskowi miłosierdzia oszustów lub próżniaków, a z drugiej strony dać wsparcie i schronienie prawdziwym nędzarzom, w konkluzji zaś, gdy pierwsi będą pod rygorem policyjno-sądowym, a drudzy otrzymają pomoc, plaga miejska, zwana żebractwem ulicznem, ograniczy się, a z czasem zniknie zupełnie.

Akcja została podjętą jednocześnie w obu kierunkach, p. oberpolicmajster wydał szereg rozporządzeń, dotyczących żebraków z profesji, a zarazem, przy czynnej pomocy swej małżonki, odezwał się do szlachetnych uczuć obywateli o pomoc pieniężną na urządzenie przytułku dla istotnych nędzarzy.

Obecnie gdy przytułek tymczasowy już jest zapełniony, a prawdziwych nędzarzy przybywa coraz więcej i kontyngens ten niewątpliwie zacznie wzrastać, p. oberpolicmajster postanowił w interesie podjętej sprawy pozostawić w rękach policji tylko nadzór nad żebrakami wyzyskiwaczami, a sprawę opieki nad rzeczywistemi nędzarzami oddać w ręce obywatelskie.

---

kach, a w sąsiedztwie ich lud dziki, ubogi i nieufny. Dodajmy, że następnie—długi na folwarkach wzrosły, że chłop nie ucywilizował się, ale zadłużył, że klasy bezrolne nie nauczyły się rzemiosł, tylko pomnożyły liczebnie, że nieufność między dworem i chatą nie zmniejszyła się—a będziemy mieli ledwie niedokładny szkic chaosu istniejącego w wiejskim świecie.

Winną temu, jak powiedziałem, jest—w pierwszej linji przeszłość, nie wy, którzy dziś mieszkając na wsi, pracujecie ożywieni dobremi intencjami. Niemniej przecie: bieda, dzikość, nieufność otaczające was istnieją i rosną, a wam pozostaje jedno z dwojga:

Albo opuścić ręce i w tym chaosie utonąć.

Albo, zbadawszy wszechstronnie sytuację, zdecydować się na ofiary i powoli, w ciągu lat, dziesiątków lat, a nawet paru pokoleń, odrobić to złe, które posiały i wyhodowały wieki.

My zaś, którzy patrząc z daleka, widzimy całość tego smutnego obrazu i nowe prądy, jakie się budzą, my — zawiadamiamy was o tem, cośmy dostrzegli i wołamy:

„Nie wierzcie tym, którzy wam mówią, że wszystko jest dobrze i żeście wszystko już zrobili co można. Słuchajcie raczej nas, którzy mówimy, że—może być daleko gorzej niż jest i—że złe powoli odrobićby się dało."

Jeżeli to nazywa się „sianiem niezgody" i „podszczuwaniem klas" — ha!... toście panowie chyba nie widzieli ani jednego, ani drugiego.

Po tem wyjaśnieniu ogólnem, przejdźmy do faktów.

Szanowny korespondent na dowód bezskuteczności ziemiańskich usiłowań w kierunku zbliżenia się do ludu, opisuje nam *jednego* fornala, niewdzięcznika, pijaka i podpalacza, pozwalając czytelnikowi myśleć o reszcie parobków, co im się podoba.

Za opowieść — opowieść.

Niedawno był proces między lekarzem prowincjonalnym i właścicielem folwarku — o honorarjum. Lekarz, wezwany przez małżonkę chorego ziemianina, wyjechał o kilka mil, siedział przy chorym całą noc i w rezultacie dostał — trzy ruble.

Wytoczywszy ziemianinowi sprawę z tego powodu, lekarz w sądzie gminnym uzyskał wyrok skazujący pacjenta na zapłacenie mu rs. 54. Lecz znowu niezadowolony pacjent apelował do zjazdu i — zwali wyrok sądu gminnego, na tej zasadzie, że: ponieważ lekarza wzywała żona, a żona bez asystencji męża zobowiązań przyjmować nie może, zatem pretensje lekarza upadają.

A co — dobrzy są właściciele folwarków, którzy nie chcą płacić za kurację?

— Za pozwoleniem! — odpowiedział korespondent — tak postąpił sobie *jeden* z 10,000 ziemian; nie można więc generalizować tego faktu....

— Za pozwoleniem! — odpowiemy znowu my — stracił konie i podpalił budynki *jeden* parobek, a takich na 10,000 cach folwarków jest 50,000. Nie można więc generalizować i tego faktu....

Hultaje są wszędzie, w mieście i na wsi, a szczególniej na pograniczu, gdzie, jak sam korespondent zauważył, ludność jest głęgoko zdemoralizowana przemytnictwem.

Przemytnictwo zaś nie świadczy o złej naturze chłopa, ale wynika z warunków ekonomicznych. Kiedy Napoleon I-szy ogłosił system kontynentalny, cała ludność zachodnich wybrzeży europejskich wzięła się do przemytnictwa, wyradzając z siebie tysiące złodziei, morderców i podpalaczy. Nie mniej jednak dziś ta sama ludność jest wzorem uczciwości i pracy.

Z kolei zapyta może szanowny korespondent: „a więc co robić; czy wy od nas nie żądacie cudów?"

Wcale nie. Trzeba jak dotychczas, tak i nadal, leczyć chorych parobków, — nie wymagać za to wdzięczności, bo pracodawca ma obowiązek leczyć chorego robotnika, — nie zniechęcać się do ogółu za występki jednostek, no — i nie powierzać koni na sprzedaż fornalom znanym z pijaństwa.

Można także tu i owdzie po wsiach zakładać szkoły koszykarstwa i mleczarstwa, jak to myślą zrobić w Nałęczowie. A można i naśladować hr. Krasińskiego, który nauczył kurpiów sztuki toczenia kościanych guzików, co ludności tej z czasem zapewni około 50,000 rs. czystego dochodu rocznie.

Można wreszcie, roztrząsając kwestje rolnicze, myśleć nietylko o własności większej, ale i mniejszej. Piękny przykład podobnej troskliwości, czy równouprawnienia, dało świeżo Towarzystwo popierające przemysł i handel. Podobno zrodził się tam projekt utworzenia banku, któryby pozwolił rolnikom zamienić długi wysokoprocentowe na niskoprocentowe. Projekt stary jak świat; nowość w nim stanowi to, że z dobrodziejstw owego banku (jeżeli się urzeczywistni) ma korzystać nietylko „większa", ale i „mniejsza" własność.

Takie proste lekarstwa, a przecież—jak późno zaczęliśmy o nich myśleć!...

W ogóle, reforma wiejskich stosunków nie wymaga jakichś nadzwyczajnych poświęceń: jej bowiem cele są skromne. Uczyć lud wiejski pracy rzemieślniczej, chronić go od wyzysku, wskazywać nowe drogi zarobku, zachęcać do szanowania zdrowia i przestrzegania czystości—to chyba nie są rzeczy wielkie, przechodzące siły miejscowej inteligencji.

Jeżeli tego nie robiono dotychczas, to chyba nie z braku środków lub czasu, ale z obojętności dla położenia ludu i—powszechnego u nas braku inicjatywy, nawet gdy chodzi o interesa własne.

Nie daleko szukając, w minionym tygodniu zawiązywało się u nas towarzystwo gorzelników. Chodziło o to, ażeby nasze gorzelnie puszczały w handel nie spirytus surowy, ale oczyszczany. Reforma ta ma podobno zapewniać duże zyski i... o mało że nie zaniechano jej, z powodu braku należytego poparcia ze strony samych właścicieli gorzelni!

Dobre chęci i pojedyńcze a bezładne usiłowania w tym wieku olbrzymich stowarzyszeń i zorganizowanej pracy, prawie że nie mają znaczenia. Owszem są fakta dowodzące, że więcej robią złego niż dobrego.

Nie ma chyba uczucia, któreby u nas występowa-

W tym celu zaproszone zostały przez p. oberpolicmajstra dla zawiązania się w komitet obywatelsko-filantropijny następujące osoby: pp. Ludwik Szwede, prezes administracji ogólnej warsz. Tow. dobroczynności, Ludwik Spiess, prezes kasy przemysłowców, Józef Juszczyk, starszy zgromadzenia krawców, Aleksander Makowiecki, dyrektor Stow. „Merkury”, Juljan Wieniawski, dyrektor Tow. wzajemnego kredytu, Edmund Diehl, inżenier, sekretarz Tow. przemysłu i handlu, wreszcie obywatele i przemysłowcy: Adolf Bauerfeind, Aleksander Feist i Kazimierz Spleszyński.

Dziewięciu tych przedstawicieli obywatelstwa m. Warszawy zajmie się więc kwestją nader doniosłą, a mianowicie obmyśleniem środków materjalnych i moralnych, które pozwolą ująć miłosierdzie Warszawy w karby racjonalnego przychodzenia z pomocą prawdziwie potrzebującym.

Niewielka liczba zaproszonych obywateli nie byłaby w stanie podołać wszystkim otwierającym się obowiązkom i zamierzonemu w sprawie żebractwa działaniu, lecz początkowa ich czynność zasadzać się będzie na teoretycznem zbadaniu kwestji, zorganizowaniu sił i środków, mających doprowadzić do zamierzonego celu, do dalszego zaś działania zawezwaną zostanie daleko większa liczba osób, a mianowicie, według pewnego projektu, po trzy z każdego cyrkułu. *Ant. Sk.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

= Z polecenia ministerjum komunikacji do nadzorców rządowych oraz zwierzchników wszystkich szkół technicznych przy drogach żelaznych, nauka stolarstwa w pierwszych klasach, zamiast przez pół roku, odbywać się ma przez cały rok szkolny.

= Wkrótce rozstrzygnąć się ma kwestja funduszów na dalsze prowadzenie robót kanalizacyjnych, nie zrealizowane bowiem obligacje drugiej pożyczki specjalnej mają przeznaczenie inne. Służyć one mianowicie mają na dalsze prowadzenie robót wodociągowych, właściwy zaś fundusz kanalizacyjny jest prawie wyczerpany.

= W tych dniach rozpoczęto rozbiórkę dawnego frontonu szpitala Ujazdowskiego, zwanego „pawilonem radziwiłłowskim”. Rozbiórka, podług warunków licytacyjnych, dokonaną być ma w ciągu bieżącej zimy. Ze zniesieniem tego budynku zniknie w Warszawie jeden z pamiątkowych gmachów, jakim był dawny pałac radziwiłłowski, przeznaczony następnie na szpital wojskowy.

= Dorożkarz nr. 589 za niewłaściwą jazdę został pozbawiony raz na zawsze prawa zajmowania się dotychczasowym procederem.

= **Z literatury.**

* *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne* rozpoczęło wczoraj druk nowelii Hajoty p. n. „Nemezys serca”.

Utwór ten znajdował się na konkursie *Tygodnika illustrowanego* i wymieniony został w sprawozdaniu konkursowem z największem uznaniem jako jedna z prac bezwzględnie najlepszych, która nie mogła się ubiegać o nagrodę tylko dla tego, że znacznie przekraczała żądane w warunkach konkursowych rozmiary.

* *Tygodnik illustrowany* w dzisiejszym numerze ukończył druk bardzo udatnej nowelki p. M. Gawalewicza p. t. „Nocna zmora”.

Dział artystyczny, jak zwykle, bardzo bogaty, na wyszczególnienie zasługuje rysunek z obrazu W. Makowskiego „W odwiedzinach u syna” oraz „Amneris” rysunek wykonany z obrazu N. Sichela.

Znajdujemy tu także rysunek oryginalny A. Badowskiego „Dom Sobieskich w Rzymie“ z tekstem objaśniającym p. W. Korotyńskiego.

* *Gazeta rolnicza* ukończyła druk szeregu artykułów p. t. „Zaklęte koło”, rozbierających z wielką gruntownością i sumiennością nowy stan rzeczy, stworzony obecnie w W. Ks. Poznańskiem.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Pan Twardowski”; jutro: „Chata za wsią”; we wtorek: „Faust”; we środę: „Aida” (występ p. Warmutha); we czwartek: „Fra Diavolo”; w piątek: „Mazepa”; w sobotę: „Hugonoci” (występ panny Pinkiertówny i p. Warmutha).

Teatr Rozmaitości:

Dziś „Słomiany człowiek” i „Mąż pieszczony”; jutro: „Prelegent”, „Złoty cielec” i „Dwie blizny”; we wtorek: „Wicek i Wacek”; we środę: „Nasi zięciowie”; we czwartek: „Wicek i Wacek”; w piątek: „Sprzymierzeńcy” i „Piosnka wujaszka”; w sobotę: „Słomiany człowiek” i „Model na bohaterkę”; w niedzielę: „Wicek i Wacek”.

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dziś: „Złoty pająk”; jutro: „Gasparone”; we wtorek: „Rozyna i Marjetta”; we środę: „Złoty pająk”; we czwartek: „Baron cygański”; w piątek: „Rozyna i Marjetta”; w sobotę: „Wojna podczas pokoju”; w niedzielę: „Nanon”.

* P. Warmut, który wystąpił wczoraj w „Żydówce” w partji Eleazara, znanym już jest publiczności warszawskiej.

Młody tenor przedstawiał się przed paru laty jako dość obiecujący śpiewak, któremu potrzeba było pracy, nauki, obycia się ze sceną.

Z wczorajszego występu widać, że p. Warmut czasu nie stracił, uwydatnia już bowiem temperament teatralny, swobodną grę mimiczną i w ogóle postęp w aktorskiej stronie swego zawodu.

Co do śpiewu, dostrzegliśmy również wiele ekspresji dramatycznej we frazowaniu, dobrą w ogóle dykcję, właściwe akcenta, słowem, wiele przymiotów na śpiewaka scenicznego.

O ile sądzić można z tego popisu, p. Warmut uprawia z wielkiem zamiłowaniem deklamację w śpiewie.

Jest to niewątpliwie cenna zaleta, można się tylko obawiać, żeby nie przeszła w zbyt teatralny patos, kosztem wykończenia samego śpiewu.

Już dziś zauważyć można upodobanie w otwartych tonach, ułatwiających efekta dykcji dramatycznej, prawie zupełne zaniedbanie *półgłosu*, odcieniów *piana* i w ogóle tych szczegółów, które przy umiejętnem użyciu stanowią w śpiewie o artystycznym smaku.

Działa tu zapewne zarówno młodość śpiewaka, jak i realistyczny prąd, dzięki któremu i śpiew musi dziś mieć swój jaskrawy naturalizm, ale przyjdzie dojrzałość, prądy miną, a ostatecznie każdy artysta z gustem przekona się, że śpiew jest sztuką, wymagającą długiego, pracowitego wykształcenia.

To też widząc w p. Warmucie zadatki na bardzo pożytecznego śpiewaka, możemy mieć nadzieję, że w niedługim czasie głos jego wyrówna się, straci odcień gardłowej emisji i niejednolitości brzmienia i że młody artysta traktować będzie śpiew kunsztowniej.

Byłoby może do życzenia, aby ten postęp odbył się na naszej scenie, będącej stale w poszukiwaniu tenora.

Rachelą była wczoraj p. Dowiakowska i zbierała ciągle oklaski ślicznym śpiewem i wyborną grą.

P. Seideman śpiewał partję kardynała po włosku. *Quousque tandem?...*

= Rezultat konkursu.

Komitet sędziów wyznaczonych do rozstrzygnięcia konkursu na utwory fortepianowe, ogłoszonego przez Towarzystwo muzyczne, zamieścił w *Echu muzycznem* sprawozdanie ze swych czynności.

Nadesłano ogółem utworów 44, w tej liczbie 27 bez głębszej wartości artystycznej lub zupełnie nieudatnych i 7 noszących cechę zdolności lub dobrych studjów, ale pozbawionych wyższej wartości.

Po wyłączeniu tych prac sąd konkursowy rozstrzygał między pozostałemi i pierwszej nagrody nie przyznał nikomu, drugą zaś przysądził gawotowi p. Pawła Romaszki, a trzecią krakowiakowi p. Leokadji z Myszyńskich Wojciechowskiej.

Komitet sędziów składali pp. Adam Münchheimer, Kazimierz Hoffmann, Michał Hertz, Zygmunt Noskowski i Aleksander Michałowski.

---

o silniej jak—litość i ofiarność. Dosyć wyciągnąć rękę na ulicy, dość skomponować prośbę, dość ogłosić o jakiejś potrzebie w gazetach, ażeby natychmiast posypały się pieniądze.

No i to właśnie uczucie wyrodziło u nas straszną chorobę żebraniny na wszelki sposób i zalało ulice miasta bataljonami żebraków.

Szczęściem, dzięki szlachetnej inicjatywie i wyjątkowemu stanowisku pani Tołstojowej, udało się—z jednej strony otworzyć przytułek dla nędzarzy, a z drugiej skontrolować żebraków. I teraz dopiero pokazało się, że na 100 takich, którzy wyciągają ręce po ulicach, jest tylko 35 prawdziwie biednych, a 65 wyzyskujących, między którymi wcale piękny procent stanowili nałogowi próżniacy, sztuczni kalecy, a nawet... kapitaliści, pożyczający pieniądze na lichwiarskie procenta!

Oto jaskrawy przykład skutków uczucia, nie kierowanego rozsądkiem. Dziś z pewnością mniej wydany na cele dobroczynne, a jednak prawdziwie biedni przestaną umierać z głodu; pierwej, wydając dużo, hodowaliśmy występek.

Zresztą—wybaczmy sobie przeszłość. Zdaje się bowiem, że narody, jak ludzie, mają swoje epoki dzieciństwa, młodości, dojrzałości i że my dopiero zaczynamy dojrzewać.

Od wieków ziemia nazywała się „skarbnicą”, a ludzie „największem bogactwem”. Od wieku, jeżeli kto, to chyba my, mieliśmy interes poznać bliżej ową naszą „skarbnicę“ i żywe „bogactwo”, lecz—nie zajmowaliśmy się niemi.

Co prawda wyręczali nas niemcy. Poznali oni i naszą ziemię i nas samych i—zajęli najbogatsze kopalnie, najlepiej procentujące gałęzie przemysłu, odcinając zarazem kupony od naszych narodowych słabości.

My, dopiero dziś przecieramy zaspane oczy i zaczynamy domyślać się, że w tych kierunkach jest coś do poznania i zrobienia.

Późno—bo późno! ale lepiej późno niż nigdy. Dla tego zwracamy uwagę czytelników na dwa w tej sprawie zamiary.

Pierwszym jest mający ukazać się po Nowym Roku miesięcznik *Wisła*. Pismo to stawia za cel badanie kraju pod względem jego bogactw i zabytków, a społeczeństwa pod względem jego zwyczajów, fizjognomji zewnętrznej i właściwości duchowych. Ponieważ jednak tak obszernej pracy, kilku ani kilkudziesięciu ludzi wykonaćby nie mogło, redakcja więc ma zamiar wezwać do współpracownictwa, za pomocą kwestjonarjuszów, cały oświecony ogół.

Z góry wiadomo, że redakcyjne półki nie będą uginać się pod brzemieniem nadsyłanych odpowiedzi. Czasu jednak jest dosyć; to więc, czego nie pozna się w r. 1887-ym, może być poznane w następnych. A zawsze początek będzie.

Jeszcze ciekawszym jest drugi projekt tego samego rodzaju, mianowicie: „Program spostrzeżeń psychologiczno-wychowawczych nad dziećmi”, ułożony przez J. Wł. Dawida.

Jak u nas chowają dzieci? lepiej pominąć to pytanie. Nie świetniej też są „badane“ przedewszystkiem przez rodziców. Cała psychologiczno-wychowawcza obserwacja ogranicza się do tego: czy dziecko ma zapięte majtki? czy nie trzyma palca w buzi? czy, siedząc przy stole, nie uderza łyżką w talerz zupy i t. d.

Na podstawie takich spotrzeżeń, opierają się następnie wróżby o zdolności i powołaniu dziecka. Ten — będzie malarzem, świadczy jego pościel, którą codzień zmieniać potrzeba. Tamten — muzykiem, bo wczoraj powiedział do mamy, że jak urośnie, będzie chodził z katarynką. Który psuje meble — będzie z pewnością mechanikiem, a który przypatruje się zarzynaniu kur i prosiąt — zdradza skłonność do medycyny.

Rodzice, a szczególniej matki, powinnyby sobie kupić „Program” J. Wł. Dawida. Bodaj dla tego, ażeby zaraz z pierwszych stronic dowiedzieć się, że w rodowodzie dziecka ważnym jest nie herb, ale stan zdrowia jego życiodawców i że w rozwoju dziecka jest 500 szczegółów ważniejszych niż ten, ażeby miało czerwone pończochy, zieloną sukienkę, żółty kapelusz i cudzoziemską bonę.

Takie są ogólne zarysy przyszłych, zbiorowych prac społeczeństwa. Czy my jednak jesteśmy zdolni do jakiejkolwiek zbiorowości?....

Na to odpowie drobny fakt: ilość członków, jacy zapiszą się do towarzystwa „Lutni”, mającej uprawiać śpiew chóralny.

Rzecz szczególna, że na wschód i zachód, na północ i południe od nas, wszędzie śpiew chóralny należy do zwyczajów i rozrywek narodowych. My tylko jedni, nawet w tysiąc osób, śpiewamy *unisono*, w dodatku—kiepsko.

Dziwne to zjawisko objaśnia pewna legenda.

Kiedy wynalazca muzyki, Tubalkain, obchodził narody, ucząc je swego kunsztu, napotkał między innymi lechitów i — dalejże wykładać im naukę śpiewu.

Z melodją było jeszcze pół biedy; gadatliwy bowiem lechita, znalazłszy się sam, nie mogąc rozmawiać, przynajmniej nucił sobie przez nos i pod nosem. Ale, gdy przyszło utworzyć chór harmonijny, zawrzało jak w garnku.

— Co, ja mam niżej śpiewać niż inni?... — zaryczał bas.

— Co, ja mam milczeć, kiedy inni śpiewają?... — zatrąbił tenor.

— Co, ja mam choćby przez chwilę nie być podziwiana?...—piszczał sopran.

I ponieważ nikt nie chciał słuchać zasad harmonji, tylko podszeptów własnej ambicji, więc potomkowie lechitów do dziś dnia śpiewają *unisono* i — kiepsko.

Jeżeli uda się „Lutnia”, twórca jej, p. Maszyński, będzie miał wielką zasługę. W jednym punkcie narodowego ducha zaszczepiona harmonja może ogarnąć całość. Albowiem powiedziano: „od łyczka do rzemyczka”...

Bolesław Prus.

= Z wystawy szkiców.

W dalszym ciągu na wystawę szkiców nadeszły prace „pierwszej współki malarzy polskich", w liczbie około pięćdziesięciu pejzaży, scen rodzajowych, batalistycznych oraz portretów.

Nadesłali także obrazy i szkice: Billińska, Ejdziatowiczowa, Gumiński, Bagiński, Zientarski, Malinowski, Mirecki, Brochocki, Lentz, Perle i inni.

Sala przeznaczona na pomieszczenie przedmiotów sztuki stosowanej do przemysłu, została już zupełnie zastawioną gablotkami.

Wiele okazów, jak pań: Kotarbińskiej, Kuczyńskiej, Kanigowskiej i Gersonówny, odznacza się oryginalnością pomysłu oraz wielką rozmaitością.

Otwarcie wystawy nastąpi prawdopodobnie w przyszły wtorek.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Ogólne zebranie członków Towarzystwa za listopad odbędzie się d. 26-go b. m., tj. w piątek, w sali resursy o godz. 8-ej wieczorem.

Porządek dzienny oprócz zwykłych przedmiotów obejmuje jeszcze wniosek p. J. Kaczyńskiego o wysyłanie delegatów Towarzystwa na większe wystawy ogrodnicze za granicą i przemówienie p. Jankowskiego o staśmieniu roślin.

Losowanie roślin pomiędzy obecnych członków zakończy posiedzenie.

Członkowie Towarzystwa są proszeni, aby udając się na zebranie, zaopatrzyli się w bilety swoje dla ułatwienia kontroli przy wejściu na salę.

= *Gazeta przemysłowo-rzemieślnicza.*

Grono rzemieślników i przemysłowców pragnących przyczynić się do ulepszenia *Gazety rzemieślniczej*, odbyło w redakcji tego pisma kilka narad, których wynikiem jest utworzenie komitetu, mającego udzielać redakcji rad i wskazówek, aby pismo to mogło stale rozszerzać krąg pożytecznej swojej działalności.

W komitecie tym przyjęli udział pp. Bolesław Brodzki, st. zgr. mularzy, Władysław Czosnowski, podstarszy tegoż zgromadzenia, Józef Juszczyk, st. zgr. krawców, Teofil Seidler, właściciel fabryki fortepianów, Stanisław Pfeiffer, właściciel garbarni i Jan Wenda, majster stolarski.

Pozyskawszy w ten sposób pomoc ludzi fachowych, obeznanych z potrzebami rzemieślniczemi, *Gazeta* w odezwie redakcyjnej oświadcza, iż chwilę obecną uważać będzie za rozpoczynającą nowy okres jej istnienia, skierowanego ku rozwijaniu wśród czytelników zdrowych zasad społecznych i ekonomicznych.

= Z przytułku żebraczego.

W dniu wczorajszym policja pozbierała z ulic miasta 37 miu żebraków, z których lekarze zakwalifikowali do przytułku 7 osób, a mianowicie 3 mężczyzn i 4 kobiety.

Jedna z żebraczek, głuchoniema staruszka, około stu lat wieku licząca, jak przynajmniej na migi wskazuje, nie potrafiła określić jak się nazywa i zkąd pochodzi.

Ogółem znajduje się w przytułku 70-ciu nędzarzy, a w tej liczbie 46 kobiet.

= Oryginalny pomysł.

Pewien pomysłowy spekulant zamierza sprzedawać gotowe już listy zamknięte z naklejoną 7-miokopiejkową marką po 5 kop.

Spekulacja polega na tem, że na dwóch stronnicach w odpowiednim formacie złożonego listu będą się mieściły ogłoszenia firmowe, naturalnie za pobieraną od ogłaszających się opłatą, która nietylko ma pokryć koszta papieru i druku, oraz stratę na markach, ale jeszcze przynieść zysk przedsiębiorcy.

Przedsiębiorca ow wniósł prośbę o pozwolenie na ten rodzaj reklam, oraz o przywilej wyłączności pomysłu na lat 12-cie, za co ofiaruje się za każde 5,000 sztuk wypuszczonych listów składać 5 rs. lub 10% od czystego zysku na cele dobroczynne.

= Bizun.

Między zwierzętami, o których przybyciu do ogrodu zoologicznego wspominaliśmy wczoraj, znajduje się bizun południowo-amerykański.

Choćby ze względu na nazwę, stanowiącą w naszym języku nie zbyt pochlebny epitet, okaz ten powinien obudzić zainteresowanie.

= Niemczyzna w cukierni.

Pewien właściciel cukierni w dzielnicy staromiejskiej wywiesił ostrzeżenia o „niepaleniu papierosów" oraz reklamy wewnątrz sklepu języku niemieckim.

Dla czyjego użytku?...

= Wynalazek.

P. Nakwaski, technik, zamieszkały w Moskwie, obmyślił przyrząd do znaczenia bielizny stołowej.

Wynalazek odznacza się prostotą i taniością.

Zastosowanie jego bardzo jest łatwem.

= Brutalna zaczepka.

W dniu wczorajszym p. R. idąc przez Solec został zaczepiony przez jakiegoś młodego człowieka, który rekomendując mu się jako Stanisław Bielecki syn dawnego sąsiada z okolic Rawy, prosił o pożyczenie potrzebnych na razie 25 rs.

Zdziwiony tą szczególną zaczepką młodzieńca, którego ojca zaledwie sobie przypominał, p. R. odmówił i chciał się oddalić, gdy Bielecki mymierzył mu policzek i szybko uciekł, został jednak niebawem wyśledzony i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Jest to były dzierżawca, dopuszczający się rozmaitych awantur, za które był już parokrotnie karany.

= Odzyskana strata.

Donosiliśmy onegdaj o okradzeniu kupca L. Wołszewa, który dopiero po przybyciu do Warszawy na dworcu kolejowym spostrzegł brak pugilaresu zawierającego cały jego majątek.

Poszkodowany niezależnie od rozesłanych telegramów, w parę godzin później udał się w powrotną drogę w nadziei odnalezienia złodzieja, lecz pomimo rozpytywań na stacjach i przypominaniu wszystkich okoliczności towarzyszących w podróży, na ślad żaden wpaść nie mógł.

Tak dojechał do Wilna i tu się musiały skończyć poszukiwania, doskonale bowiem pamiętał, że w tem mieście na peronie przed zajęciem miejsca w pociągu, miał pugilares umieszczony w bocznej kieszeni surduta.

Naturalnie, iż wiadomość o kradzieży rozeszła się między oficjalistami kolejowemi.

Wołszew był zrozpaczony i stracił nadzieję odzyskania straty.

Tymczasem w parę godzin po jego przyjeździe do Wilna otrzymano wiadomość, iż o kilka wiorst na plancie kolejowym został przez dwóch przechodzących włościan znaleziony jakiś pugilares leżący obok szyn.

Był to właśnie pugilares Wołszewa.

Znajdowały się w nim wszystkie weksle, przekazy, dokumenta, przedstawiające ogólną wartość 76,800 rs.

Brakowało tylko 5,800 rs. w gotowiźnie i pięciu sztuk pożyczek premjowych.

Niewątpliwie złodziej wyciągnął Wołszewowi pugilares w chwili wsiadania do wagonu, a zabrawszy gotówkę, rzucił go następnie na plant kolejowy o kilka wiorst za stacją.

Pomimo stosunkowo znacznej straty w gotówce, radość Wołszewa z odzyskania walorów stanowiących całe mienie, granic nie miała, a znalazcy zostali hojnie wynagrodzeni.

= Śmiertelność dzieci.

I w ubiegłym tygodniu wykaz śmiertelności dzieci zmarłych na szkarlatynę i błonicę przedstawia znaczną cyfrę.

Na obie te choroby zakaźne zmarło 20 dzieci, co stanowi 10% ogólnej śmiertelności w mieście.

= Kradzieże.

Na Miodowej pod nrem 19-ym, w mieszkaniu R. Dąbrowskiego została spełnioną kradzież garderoby, pościeli i bielizny.—Na Krzywem Kole pod nrem 4 ym skradziono ze strychu bieliznę, należącą do kilku lokatorów.— Na Erywańskiej pod nrem 2-gim, z przedpokoju S. Gorzuckiego skradziono palta i futra.—Na Długiej pod nrem 43-im, z piwnicy S. Barona została skradzioną paka, zawierająca porcelanę znacznej wartości, a nadto zuchwali złodzieje nie pogardzili paru korcami węgla.

= Pożar w powozie.

W dniu wczorajszym w alejach Jerozolimskich państwo Łukińscy, jadąc powozem, wydali okrzyk przestrachu, ujrzawszy dym i poczuwszy woń spalenizny.

Powóz w jednej chwili wstrzymano i okazało się, iż suknia pani Ł. tli się na dobre.

Pan Ł., nie zdążywszy nawet włożyć rękawiczek, które poprzednio zdjął, rękami stłumił ogień, wskutek czego mocno się poparzył.

Ogień wynikł z powodu nieostrożnie rzuconego niedopałka papierosa.

Pani Ł. z przestrachu omdlała i jest obecnie mocno chorą.

= Ogień.

W dniu wczorajszym na poddaszu pod nrem 7-ym na Krochmalnej wynikł pożar.

Mieszkańcy ogień ugasili.

Z sądów.

Napad na plebanję.

Głośny w swoim czasie napad na probostwo w Grabkowie, w powiecie włocławskim, doczekał się nareszcie rozpraw sądowych. Okoliczności, wśród których napad miał miejsce, wywołały wzburzenie powszechne: podziwiano śmiałość, z jaką napastnicy rzucili się na cichy dworek ks. Kwiatkowskiego i głos opinji publicznej domagał się surowej kary na łotrów, urządzających z kijami i rewolwerami w ręku wyprawy na domy mieszkalne.

Na nieszczęście śledztwo pierwiastkowe, pomimo całej skrupulatności, nie zdołało zebrać stanowczych danych dla wyrzeczenia czyjejkolwiek winy. Pociągnięto wprawdzie do odpowiedzialności kilkunastu wątpliwej wartości okolicznych mieszkańców, jednakże dochodzenie przeciwko nim dla braku dowodów umorzone zostało.

Dwaj tylko domniemani uczestnicy napadu stawieni zostali przed sądem, a mianowicie Marceli Sokołowski i Władysław Kułaczkowski i sprawa ich sądzoną była na ostatniej kadencji sądu okręgowego w Włocławku.

Według aktu oskarżenia, napad miał miejsce dnia 11-go grudnia r. 1884-go, około godz. 1-ej w nocy. Ks. Kwiatkowski, proboszcz parafji w Grabkowie, wrócił tego dnia z Warszawy i około godz. 11-ej wieczorem udał się na spoczynek. Zbudziło go jakieś stukanie do okien. Zaniepokojony zerwał się z łóżka i schwyciwszy za rewolwer, wiszący nad łóżkiem, zapytał: „Kto tam?" Jakiś głos nieznany odpowiedział mu z kąta sypialni: „Przyjechałem prosić księdza proboszcza do chorego."

Jednocześnie w ciemnościach nocy rozległy się szelesty, jak gdyby wywołane obecnością kilkunastu osób. Ks. Kwiatkowski strzelił w powietrze, na co odpowiedziano mu również wystrzałami i okrzykami: „Bij go, trzymaj!" Po kilku nieszkodliwych wystrzałach jakaś niewidzialna ręka schwyciła ks. Kwiatkowskiego i zanim tenże zdążył stawić opór, pozbawiła go swobody ruchów.

Rabusie rozgospodarowali się wtedy na dobre i w przeciągu półtorej godziny splądrowali wszystkie kufry i komody, zabrawszy z sobą około 60 rs.

Podczas gdy się to działo na jednej stronie plebanji, z drugiej strony wdarli się do kuchni trzej inni napastnicy i powiązawszy dwie dziewki służebne i siostrę księdza, Dąbrowską, unieśli wszystkie wiktuały, jakie były pod ręką. Około budynku folwarcznego, gdzie spali parobcy, stało na straży kilku innych rabusiów, którzy powstrzymali wszelką z ich strony pomoc czynną.

Jedyne poszlaki, jakie wykryć zdołano, opierały się na zeznaniach współaresztantów, którzy słyszeli jakoby, jak Sokołowski i Kułaczkowski umawiali się co do napadu na plebanję, oraz na charakterystycznych śladach, pozostawionych na drodze przez jednego z rabusiów, które prowadziły prosto do domu Sokołowskiego. Nadto jedna z dziewcząt poznała Kułaczkowskiego po głosie.

Na posiedzeniu sądowem aresztanci cofnęli swoje poprzednie zeznania, a pozostałe poszlaki nie zyskały zupełnego prawdopodobieństwa, wskutek czego obaj oskarżeni uniknęli kary.

W ten sposób karząca dłoń sprawiedliwości nie dosięgła sprawców niecnego napadu, z krzywdą dla bezpieczeństwa i spokoju publicznego. *E. W.*

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Klajster z kartofli.

Może niekiedy braknąć w spiżarni mąki, kartofle za to są niemal zawsze. Mając kartofle, możemy zrobić z nich w potrzebie i klajster, co znowu może się wydać dziwnem niejednej gospodyni, nie wystawiającej sobie żadną miarą klajstru bez mąki. Ależ może być i bez wielkiego zachodu! Oskrobać trochę kartofli i przepłukać je w wodzie. Utrzeć je następnie na tarce; zebrać miazgę w garnek, zalać zwyczajną ciepłą wodą i wstawić na ogień. Gdy się woda zagotuje, potrzymać na ogniu jeszcze ze dwie minuty, mieszając łyżką bez przestanku. Odstawić garnek z ognia, dosypać mniej więcej 15 gramów sproszkowanego ałunu i wszystko razem doskonale wymieszać. Klajster gotowy. Nie ustępując w niczem klajstrowi mącznemu, ma w dodatku tę zaletę, że jest przezroczysty.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

J. S. rs. 1 kop. 80.

Dla najbiedniejszych.

Stefanja Szymańska składa rs. 2 za samowolne opuszczenie służby.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Mania **Czajkowska**, ukochana córka Karola i Marceli z Bogusławskich, po ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołów przeżywszy lat 9. Ciężko strapieni, nieszczęśliwi rodzice z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 22-go listopada r. b., to jest w poniedziałek w kościele św. Anny o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3997

† Ś. p. Witold **Malewski**, obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w Łanietach dnia 19-go listopada 1886 roku, przeżywszy lat 59. Pogrążona w smutku żona i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do kościoła w Łanietach w dniu 22-im listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu i na pogrzeb w dniu następnym o godzinie **9-ej** m. 15 zrana. —3996—

† Ś. p. Julja z Dębczyńskich **Brejtkopf**, po krótkich cierpieniach zmarła w Sosnowcu dnia 8-go b. m., o czem pogrążone w smutku córki i zięć zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych —1406—

† S. p. Karolina hr. **Rostworowska,** prezydowała przez wiele lat w opiece nad ochroną Baudouina, w dniu więc śmierci nieodżałowanej opiekunki, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, dziatki wysłuchają mszy świętej. —1405

† We wtorek, to jest dnia 23-go listopada, jako w oktawę rocznicy zgonu ś. p. Szczepana **Doliwy,** b. oficera b. wojsk polskich, obywatela ziemskiego, odprawi się za jego duszę żałobna wotywa o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Pana Jezusa przy kościele metropolitalnym św. Jana, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. 2—4000

† W dniu 23-im listopada, to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Kułakowskich **Arrasz,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —4003—

† We wtorek, to jest dnia 23-go listopada, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana odprawioną zostanie msza św. jako w dzień imienin ś. p. Klemensa **Szymkiewicza,** doktora medycyny, na którą pozostała w nieutulonym żalu po najlepszym synu i bracie, matka z córką i zięciem uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —3977—

† W poniedziałek, to jest dnia 22-go listopada r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Konstancji z Kłossowskich **Nowickiej,** w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostałe córki zapraszają krewnych i życzliwych. —3973—

† W poniedziałek, to jest 22-go listopada r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Lasockich **Milberg,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele na Powązkach o godzinie **11-ej** zrana, oraz przeniesienie zwłok, na które pozostały mąż z siostrzenicą zapraszają krewnych i przyjaciół. —3989—

† W rocznicę zgonu ś. p. Karoliny 1-go ślubu hrabiny Franciszkowej Potockiej, 2-go **Rostworowskiej,** dnia 22-go listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele pp. kanoniczek, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które w nieukojonym żalu pogrążony mąż zaprasza krewnych i znajomych. —3979

† Dnia 23-go listopada, to jest we wtorek, odbędzie się msza żałobna o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Klemensa **Krzysztoporskiego,** na którą pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych —4004

† Wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki męża mego ś. p. Ludwika **Kredlera,** na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne „Bóg zapłać.”

—3995— **Stroskana żona.**

Nadesłane.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 20-go listopada. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* Za ważny symptom dla polityki wewnętrznej Austro-Węgier uważają, że nietylko obie delegacje, ale i autonomiczna większość rady państwa jednomyślnie oświadczają swą zgodę na politykę hr. Kalnokyego. Powszechnie wyrażają się z wielkiem uznaniem o powściągliwości delegatów polskich, ujawnionej w oświadczeniu Hausnera.

Wiedeń 20-go listop. *(Tel. pryw. K. Warsz.)*—*Fremdenblatt* pisze: Ponieważ Rosja zerwała stosunki dyplomatyczne z Bułgarją, będzie więc odtąd porozumiewała się tylko z mocarstwami, co właśnie jest pożądanem.

Bruksela 20 listopada. *(Tel. spec. Aj. półn.)* — *Nord* tutejszy, omawiając kwestję wyjazdu jenerała Kaulbarsa z Bułgarji, sądzi, że nie jest to wcale odwrotem, lecz prostem zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Postanowienie to nie oznacza w żadnym razie, aby Rosja nie była już nadal zainteresowaną w sprawie bułgarskiej, jak również, aby wyrzekała się swoich praw szczególnych i międzynarodowych.

Paryż 20 go listopada. *(Tel. spec. Aj. półn.)*— Br. Mohrenheim przybył tu wczoraj o godz. 5 ej wieczorem, a dziś zrana objął zarząd ambasady. Poseł zobaczy się z Freycinetem jutro, z Grévym zaś prawdopodobnie w poniedziałek.

Londyn 20-go listopada. *(Tel. spec. Aj. Półn.)*— W sprawie pogłosek, jakoby lord Iddesleigh odpowiedzieć miał przecząco na zapytanie ambasadora rosyjskiego Staala: czy Anglja będzie popierać kandydaturę księcia Mingrelji, donosi Biuro Reutera ze źródła autentycznego co następuje: Lord Iddesleigh nie udzielił takiej odpowiedzi. Rząd angielski, działając w porozumieniu z mocarstwami, które interesują się rozwiązaniem sprawy bułgarskiej i strzegą swobód bułgarskiego ludu, oczekuje w sprawie kandydatury księcia Mingrelji przedewszystkiem oświadczenia i głosu samej Bułgarji.

Sofja 20-go listopada. *(Tel. pryw. K. Warsz.)*— Rząd rozesłał okólnik do prefektów, w którym wykłada powody odjazdu jen. Kaulbarsa. Okólnik przypisuje obecny zwrot rzeczy mowom lorda Salisbury i hr. Kalnokyego.

Sofja 20-go listopada. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Protekcję nad pozostałymi w Bułgarji poddanymi rosyjskimi obejmą prawdopodobnie konsulaty francuskie.

Telegramy handlowe.

Berlin 20 go listopada (po południu).

Stan rzeczy nie zmienił się prawie wcale. Nowy zwrot w sprawie bułgarskiej—wyjazd jen. Kaulbarsa i konsulów — nie wywarł większego wrażenia na giełdę. Usposobienie nawet wzmocniło się nieco. Wartości spekulacyjne mocniej. Akcje kredytowe podniosły się w kursie i zyskały 3 m. Wartości bankowe i kolejowe o drobnostkę wyżej. Na polu rent obcych rosyjskie bez zmiany — ruble cokolwiek mocniej. Żyto w obu terminach o 25 f. droższe.

Berlin 20 go listopada *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	192.90	Akcje kredytowe .	467.—
Weksle na Warszawę	192 60	Listy zast. ser. I-ej	60.—
Wek. na Peters. krótk.	192.10	Weksle na Lon. krótk.	20.39
Wek. na Peters. dług.	190 60	„ „ „ długot.	20 24⁵
Bil. ban. ros. na dost.	192 75	Żyto w tow. gotow.	129 25
Wschodnia poż. II em.	59.20	Żyto na jesień .	132 50

Petersburg 19-go listopada.

Weksle na Londyn	22 27/32 15/16
Pożyczka premjowa I-ej emisji	239¾
„ „ II-ej emisji . . .	221¾
Półimperjały	8.64

W piatek poniesione przez ruble straty kursowe w Berlinie wczoraj odzyskane zostały. Że jednak straty owe nie były znaczne i ostatnie więc różnice to tylko mogą mieć znaczenie, że zdradzają nieco przyjaźniejsze w ogólności usposobienie. Wpływ tych różnic na giełdę warszawską jutrzejszą byłby również przyjemny, niema jednak żadnej pewności, żeby do jutra nie stało się nic takiego, coby działalności giełdowej nowy impuls nadało. Notowania piątkowe były 192.60, 192.60, 464, 129, 132.25.

J. Wł.

Gdańsk 19 go listopada.

Pszenica cena najwyższa krajowa	7.45
„ „ regulacyjna bieżąca	7.10
„ „ na dost. wiosenną	7.30
Żyto cena najwyższa za polskie.	4.65
„ „ regulacyjna	4.65
„ „ na dostawę wiosenną	—.—
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 20-go listopada 1886 r. na stacji „Praga” drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 106—109, średnia 100—105, ordynaryjna 90—98.

Żyto: wyborowe 78 — 79, średnie 75 — 77, ordynaryjne ——.

Jęczmień: wyborowy 80—83, średni 73—78, ordynaryjny ——.

Owies: wyborowy 80—84, średni 70 — 76, ordynaryjny 65—68.

Gryka: 70 — 75. **Groch:** 73—100. **Kasza** jaglana wyborowa 90—105.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dostawa bydła bardzo wystarczająca. Stepowego 1778 sztuk, krajowego 229, z których krów 135. Popyt dobry, rzeźnicy warszawscy rozkupili 1403 sztuki—resztę rozebrano na prowincję.

Ceny nieco niższe, gdyż dobre woły wyżej 100 rs. płacone nie były. Mięsa wołowego bitego 4362 p. dostawiono. Ceny mięsa obniżyły się—płacono za funt 10, 11½ i 12 kopiejek. Polędwica w całości 16½ do 20, częściowo 22½ kop. za funt.

Ozór 75 do 90, cynadry 20 do 25 kopiejek. Łoju funt 12 kop.

Cieląt 490 sztuk. Ceny cieląt i cielęciny niezmienione.

Baranów 1200—baranina 9 do 12 kop. za funt się płaci.

Wieprzów 2100—z których około 300 kupiono do Łodzi. Wieprzowina 12 do 18 kop.

Słonina i sadło 15, 16 do 18 kop. za funt.

Wędliny bez zmiany.

Prosięta od 60 kop. i wyżej stosownie do wielkości i wypasienia.

Drób niezbyt drogi, gdyż na zimę wyprzedają śpiesznie. Indory 2 do 4 rs., indyczka 1.30 do 2 rs.—gęś 75 kop. do 2 rs., pulardy i kapłony po 1 rs.—kury i koguty 45 do 75 kop., kurczęta 15 do 35 kop.

Zwierzyna dosyć droga. Sarna 10 do 18 rs., zające 1 do 2 rs., kuropatwy 100 do 150 kop. para. Kwiczoły 30 kop. para. Bażanty 5 rs. para.

Ryby pozostają w jednakowej cenie—żywe 30 do 40 kop., śnięte 12 do 20 kop.

Nabiał znów zdrożał. Masło bez soli od 37½ do 50 i w sklepach 55 kop., śmietana 37½ do 40 kop.

Jaja drogie 1.30 za kopę—na sztuki po 2½ kop.

Jarzyn i warzyw bardzo wiele dowożą. Ceny pozostają niskie—oprócz kapusty, która jest ciągle droga 1.80 do 3 rs. za kopę, a nawet i wyżej.

Z owoców zanotujemy cenę winogron t. z. kuracyjnych 25 do 35 kop. za funt. *J. Wł.*

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

W piątek, tj. dnia 19-go listopada, na targu gdańskim, jak donosi pan R. Damme, pszenica nie cieszyła się łatwym zbytem. Ceny utrzymały się z trudnością, a nawet obniżyły nieco.

Notowano polską pstrą niższych gatunków 127 i 134 m., dobro-pstrą 127 i 128 f. 138 m., jasno-pstrą 130 funt. 143 m., wysoko-pstrą 130 f. 143 m., takąż szklistą 131 f. 145 m., stara pstra 125 f. 140 m., jasno-pstra 123 i 124 f. 144 m. płacono.

Żyto polskie bardzo mocno, pokup żwawy, towaru mało—płacono 94 m.

Jęczmienia sprzedaż bardzo utrudniona, polski żółty 98 do 102, piękny do 121 m., rosyjski na paszę 84 m.

Groch polski na paszę 100 i 101 m.

Lnianka polska ładna 150 m. za tonnę.

W Londynie targ dobry—ceny pszenicy wyższe.

W Paryżu pszenica bez zmiany 22.50, mąka wyżej 50.60.

W Peszcie pszenica na wiosnę 8.84 notowano.

W Wiedniu pszenica 9.13, żyto 6.85.

W Nowym Yorku dnia 18-go b. m. notowania niezmienione — pszenica 85, mąka 2.85. *J. Wł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Historykowi.*—Nie ma tak doskonałej żniwiarki, czy jej na imię „Warszawianka” czy „Kaśka”, żeby sprzątając z pola tu i owdzie jakiego kłosa nie zgubiła, nie ma takiego korektora, żeby wypleniając omyłki gdzieniegdzie jakiej nie przeoczył. Tem pokłosiem karmią się później głodni takiej strawy i bardzo są szczęśliwi, jeżeli im to wystarcza. Mylą się jednak jeśli im się zdaje, iż takiem zbieraniem pokłosia dają dowód, iż byliby sami lepszymi żeńcami i korektorami. Pozwól się pan zaprządz do korekty w naszem piśmie na trzy dni tylko, pod warunkiem niespóźnienia numerów, a zobaczymy ile razy zapomnisz swojej arytmetyki i łaciny. Już z odezwy pańskiej widzimy, że w artykule o Marsie napisałbyś, iż „mieszkańcy tej planety powinniby mieć 4 metry wysokości, *a zatem* być zręczniejszymi i zwinniejszymi od nas”. Ot i palnąłbyś pan głupstwo, bo zręczność i zwinność bywa zwykle w odwrotnym stosunku do wzrostu, słusznie więc autor artykułu użył wyrażenia *„mimo to”*.

— *Panu S. Ł.*—Jakie nazwy nadane będą ulicom, które nazwano przez dodanie na początku wyrazu *nowo,* nie wiemy, sądzimy jednak, że o ile się to tyczy ulic, które stanowią jedną nieprzerwaną linję, utrzymaną zostanie nazwa dawniejsza, bez przysłówka na początku, więc np. Nowozielna będzie się nazywała Zielną i t. d. Nadawanie odmiennych nazw częściom jednej i tej samej ulicy (np. Browarna i Furmańska) utrudnia tylko orjentowanie się i odszukiwanie adresów.

— *Panu Z. O. w Berlinie.*—Cokolwiekby kto powiedział o pojedynkach, a faktem jest, że w tej kwestji daleko więcej *contra* niż *pro* da się powiedzieć, mają one tę dobrą stronę, że stanowią sposób kończenia spraw osobistych, wykluczający wszelką dalszą o nich dyskusję. Z tego powodu o sprawie poruszonej przez pana, jako już rozstrzygniętej na tej drodze, pisać nam nie pozwala ani przekonanie, ani przyjęte formy towarzyskie.

ZADANIE ARYTMETYCZNE.

(ułoż. przez A. Morgensterna).

Znaleźć liczbę, która będąc pomnożona przez 1, 2, 3, 4, 5 i 6 daje iloczyny złożone z tych samych cyfr, tylko w innym porządku ustawionych.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 313b.

Kacper Karliński.—Samuel Zborowski.

1) KucharzewskI.
2) AlaryK.
3) CelebeS.
4) PrzemysłaW.
5) EpomeO.
6) RawnikaR.
7) KakaO.
8) Abd-el-WahaB.
9) RelkowicZ.
10) LeleweL.
11) IrokezowiE.
12) NassaU.
13) SwammerdaM.
14) KochinchinA.
15) IbiS.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. H. Grützhendler, M. Lewińska, Helena F., S. Kozłowski, J. Eger, D. Böhm, Br. Lew., J. Wiener, J. i L. Pürschel, P. Cumming.

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, że na zasadzie paragrafu 90 ogólnej ustawy dla dróg żelaznych, począwszy od dnia 17 lutego (1 marca) 1887 r. i dni następnych, o godzinie 10 rano, w ekspedycji stacji Sosnowice, sprzedawanem będzie przez publiczną licytację drzewo, jako to: sztangi, kloce i podkłady, ogólnej wagi około 6,000 pudów, zalegające na stacji i dotąd nie odebrane przez interesantów. (1390)

— ***Założyciele Towarzystwa akcyjnego oczyszczania i sprzedaży spirytusu*** zawiadamiają, że od dnia 25-go b. m. w hotelu Europejskim, w mieszkaniu nr 2 i 3, codziennie od godziny 11 do 1-ej z południa, jeden z członków tymczasowego zarządu załatwiać będzie wszelkie interesa organjzującej się współki. (3987)

Zarząd
warszawskiego Instytutu muzycznego

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 17 (29) listopada, 24 listopada (6 grudnia) i 1 (13) grudnia r. b., w pałacu rządu gubernjalnego (byłym pałacu Namiestnikowskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędą się na dochód tegoż Instytutu trzy wieczory muzyki pokojowej, na które ogłasza się abonament w cenie 3 rs. 15 kop. za wszystkie trzy wieczory. Biletów abonamentowych nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa od czwartku dnia 6 (18) listopada do czwartku d. 13 (25) listopada r. b. włącznie, po którym to dniu pozostałe bilety na wieczór pierwszy sprzedawane będą po cenie rs. 1 kop. 55. (3945)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	Odchodzą minuty	Przychodzą godziny	Przychodzą minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)	6	45 wiecz.	9	20 rano
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	— rano	8	— wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 rano
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł

Statki parowe FAJANSA odchodzą: Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8 zrana.—Z Nowo-Aleksandrji an Sandomierza w niedziele wtorki i czwartki o g. 5½ zrp a



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 9. 1915r

Daktyle Marokańskie

tegorocznego zbioru,
pierwszy transport nadszedł do
Handlu Win, Delikatesów
i Cygar Hawańskich
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 9. 2280r

Znakomity płyn dezinfekcyjny
OZONOL,
odświeża powietrze, niszczy miazmaty, skuteczny w czasie wszelkich epidemji, używa się z szczególną korzyścią od odwietrzania sypialni, izb szkolnych, sal i t. p., gdzie się zbiera dużo osób i pali się dużo światła.— Znajduje się we wszystkich znaczniejszych aptekach w Warszawie. — Cena flakonu 55 kop. 2286

Od 1-go Stycznia 1887 r.
Dwa Sklepy
do wynajęcia, jeden z mieszkaniem.—Ulica Długa № 53 nowy. 2289

MASŁO
na ulicę Bracką № 17, mieszk. 3, nadszedł świeży transport Litewskiego masła solonego i śmietankowego, nie solonego które dwa razy tygodniowo będzie nadsyłane. 2292

Lekcyj gry na cytrze udziela
B. KOWALSKI,
Instytutowa № 8, mieszk. 8. 2291

Wyprzedaż się 2293
szkółka drzew owocowych
w najlepszych gatunkach, w majątku JW. Hr. Branickiej w Krośniewicach przez Kutno Sławiński. Gruszki, Jabłka i Czereśnie 3 i 4 letnie, po kop. 30, 5 i 6 letnie, po kop. 40.—Wyprzedaż kończy się 15 Kwietnia 1887 r.

KONICZYNA
jest do sprzedania w ilości do 600 cetnarów. Wiadomość: Marszałkowska № 136, w dystrybucji. 2296

Sztuka płótna krajowego, 30½ łokci, Rs. 3 kop. 60.
Sztuka płótna krajowego, 30½ łokci, Rs. 4.
Kapy na łóżka Rypsowe wełniane jedwabiem szyte, Rs. 4.
Dywany trwałe, piękne, wojłokowe, Rs. 3.
Krepa na suknie, podwójnej szerokości, kop. 30.
Plaids na suknie, podwójnej szerokości kop. 45.
Afganistan piękny wyrób, na suknie, czysto-wełniany, kop. 60.
Na spodnie piękny zimowy kort, 2½ łok. szerok., Rs. 1 kop. 35.
Flanela czysto-wełniana, na suknie, 2½ łok. szerok., kop. 60.
Materjały na pokrycie futer, od Rs. 1 za łokieć.
Gacie z multonu zdrowia, podług miary, po kop. 90.
Materace gotowe, drelichowe, po Rs. 3 kop. 50.
Bielizna męska, damska i dziecinna, po cenachb ardzo przystępnych, w znanym Składzie Towarów przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek dom Branna № 1, mieszkania 4. 2295

Właściciele majątków ziemskich
mający na sprzedaż lub do wydzierżawienia swoje posiadłości zechcą się zgłosić do redakcji **«Kurjera Rolniczego»** w Poznaniu. **Powód zgłoszenia** jest ten: aby wydalonym rolnikom ułatwić kupno i dzierżawy w **Królestwie**. — Zwrotne porto dołączyć **należy**. 2275R

Lombard Prywatny
ulica Widok № 17.
w ubiegłym tygodniu zwrócono zaliczeń rs. 800 wpłynęło procentu rs. 180, razem rs. 980 wydano zaliczeń rs. 1,300 pozostaje w kassie do wypożyczenia rs. 7,500. 2273r

Ceny zniżone!
Pierwsza w kraju fabryka Stempli Kauczukowych,



Z. SUCHOWIECKI,
Warszawa, Wierzbowa 6, (Hotel Angielski). 2192

Podróżujący (Commis-Voyageur), odwiedzający dwa razy do roku: Wołgę, Kamę, Ural, Południowo-Wschód i środek Rossji, a także Kaukaz, dobrze obeznany z temi miejscowościami skutkiem częstych podróży, posiadający dobre referencje, poszukuje reprezentacji firm, które z temi odległemi placami pragną posiadać stosunki bezpośrednie.—Oferty w języku niemieckim lub rossyjskim, uprasza adresować pod lit. **A. K. Moskwa, poste-restante.** 2252R

PRACOWNIA
A. Sagańskiej,
wykończa suknie i okrycia prędko, akuratnie, podług najświeższych żurnali, ulica Chmielna № 47. 2197

636r
Lakiery i Farby
Wielki medal srebrny. Cenniki franco i gratis.
poleca ją
Zakłady Przemysł.-Chemiczne
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.

Subjekt Handlowy
z kaucją **Rs. 2,000** w gotowiźnie, obecnie na posadzie, posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje posady kassjera, inkasenta, magazyniera, buchhaltera. — Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26, pod literami B. C. 2237R

Swiętokrzyzka Nr 11.
Wielki wybór towarów pończoszniczych. Wielki wybór towarów pończoszniczych.
NOWOŚCI
TRICOT
STANIKI
G. HAEHLE
Sᵗ Krzyzka № 11
Staniki Trykotowe
jesienne i zimowe,
najświeższych krojów.
Wyrabiane przezemnie jako doświadczonego specjalistę **staników**, zasługują na **pierwszeństwo** tak pod względem kroju jak i dobroci materjału; dla porównania więc tych zalet, szpracie uprzejmie Sz. Panie, ażeby przed kupnem w innych sklepach, zechciały obejrzeć u mnie gatunki i fasony mojej fabrykacji. 2214R
Gustaw Haehle.
Swiętokrzyzka Nr 11.

Zaraz do wynajęcia
LODOWNIA,
ulica Smolna № 7. 2265

Ławki szkolne składane
najnowszej konstrukcji, Gimnastyka z przyborami wszelkiemi, łóżka żelazne rozbierane z materacami stalowemi, Szafy bibljoteczne, Szafy rozbierane do rzeczy, Stół jadalny dębowy czworog. o 6-ciu blatach, Stół biurowy rozbierany dębowy 5 łokci długi w ceratę blat., Globus duży z przyborami i inne utensylja szkolne, za przystępną cenę do sprzedania, Aleja Jerozolimska № 47 nowy, róg Marszałkowskiej.—Tamże do wynajęcia zaraz **SKLEPY** z mieszkaniem lub bez.—Wiadomość: u rządcy domu. 2244

Po Rs. 50, 60 i 70!
piękne Serwisy stołowe,
na 12 osób, z pięknej porcelany, z prześlicznemi deseniami, **ręcznie malowanemi** składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich. 12 desserowych, 12 kompotowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 Kabaret do konfitur, 1 Maselniczka lub Imbryk do kawy, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki.— **Razem sztuk 105.—Garnitury** do mycia białe po rs. 3, kolorowane od rs. 4, oraz wszelką porcelanę tak białą jak i malowaną,
najtaniej sprzedaje
Zakład Malowania na porcelanie
Ryszarda Fijałkowskiego,
Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 2264

WAŻNE!
Od Nowego-Roku potrzebny jest
SKLEP
z oknem wystawowem, (może być każdej chwili wzięty) w okolicy ulic: Bielańskiej, Długiej, Miodowej (bliżej Senatorskiej) i Senatorskiej.
Wiadomość: ulica Bielańska № 18, w Magazynie Obuwia damskiego, 1-e piętro.
Tamże do zbycia szafy sklepowe, gazomierz, lampy gazowe z takimże piecykiem. 2259

Z powodu zwinięcia interesu do sprzedania **Koń młody i Furgon** na resorach. Wiadomość: ul. Długa № 32 (46 nowy), szóż wskaże.



Ekstrakt-Orzechowy
Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 Flakon ekstraktu orzechowego r. s. 3.—
½ Flakona „ „ „ 1.80
„Składy"
w Warszawie u Al. Lipinka, róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska Nr. 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **J. Józefowicza,** Nowo Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bilanska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krak.-Przedm. 65.

Kareta podwójna paryzka
prawie nowa,
Sanki poczwórne,
amerykańskie, oraz
Sanki petersburskie i Cztery Chomonta
z żółtemi brązami, do sprzedania w fabryce powozów
Romanowskiego,
Królewska № 23. 2274

RESTAURACJA
pod firmą **«LUDWIK»** na **Lesznie № 48,** obok handlu win **O. W. Kiersza.**
Mam honor zawiadomić Sz. Publikę, że zakład ten objąwszy na własność z d. 1-go Listopada r. b. zupełnie zmieniłam kierunek i zarząd tegoż.—Obiady gospodarskie, smaczne i zdrowe po kop. 30, śniadania i kolacje, piwo z browaru Lentzkiego i z innych fabryk, wina, trunki krajowe i zagraniczne, bilard.—Obstalunki do domów przyjmują się.
2243 **M. Skroczyńska.**

Otto Scharow, Bernburg,
(Anhalt, Niemcy), dostarcza pod żądaną gwarancją **Aparaty patentowane do zaopatrywania kotłów parowych w wodę wolną od kamienia kotłowego.** Aparaty pracują czysto mechanicznie, bez dziennych kosztów i bez różnicy wody.— **Poszukuje się Agentów.** 1997R

Najtaniej
a elegancko
można się ubrać w MAGAZYNIE
MICHALINY
MIODOWA № 4, 32
Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.
Halki . . . . od rs. 2.
Szlafroki wełniane . . . . od rs. 4.
Spódnice z kaftanami weln. od rs. 6.
Kapelusze . . . . od rs. 4.
Okrycia syberynowe, ... od rs. 15.

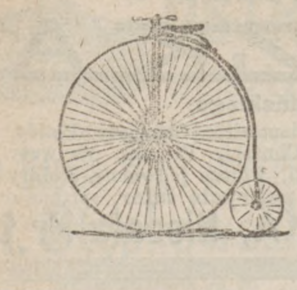
Kantor Wynajmu Karet i Powozów, Karetek Kolejowych i jednokonnych Remizowych.
Plac Warecki № 18,
podaje do wiadomości, że wynajmuje Omnibusy cztero-osobowe, z galerją na rzeczy, na wszystkie odchodzące i przychodzące pociągi.
Cena za kurs rs. 2.
Na niniejsze udogodnienie zwraca się uwagę właścicieli Hoteli.
Telefonu № 75. 2144

Skład Futer
i wyrobów KUŚNIERSKICH
M. Katz,
przy ul. Granicznej 9,
zaopatrzony został na nadchodzący sezon zimowy w wielki wybór **pięknych kołnierzy z Bobrów** prawdziwych **kamczatskich, damskich i męzkich, bł amy lisów, popielic** etc. i poleca **futra męzkie i damskie, garnitury, czapki prawdziwe fokowe** i wszelkie inne wyroby kuśnierskie, od **najwykwintniejszych do najskromniejszych.**— Przyjmuje również **wszelkie obstalunki** po umiarkowanej cenie, z czem się poleca łaskawym względom Szanownej publiczności. 2211R

BIELIZNA
o 50 procent taniej,
bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, męzką i dziecinną; koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, na składzie duży wybór gotowej bielizny, przyjmuję do znaczenia: gotyckie litery po kop. 4, monogramy po kop. 7½, znaczenie uskuteczniam bardzo prędko gdyż jest dużo robotnic. Senatorska № 26 (18), wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. Specjalna fabryka Bielizny
2277 **Teofili Fuks.**

Jest do sprzedania KOLONJA
półtorej włóki, w tej liczbie lasu budowlanego około 5 morgów, ze stawem, domem mieszkalnym i wszelkiemi zabudowaniami, oraz inwentarzem żywym i martwym, położona o trzy godziny drogi konnej od Warszawy, bez długów, z oddzielną hypoteką.—Wiadomość: powziąść można w domu przy ulicy róg Marszałkowskiej i Złotej w restauracji p. M. Gwiazdy. 2249

Firma F. BŁOK

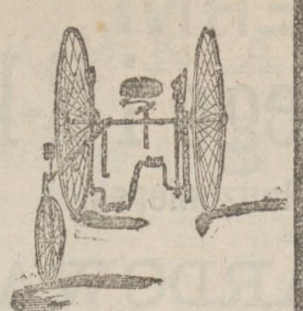


ma zaszczyt podać do wiadomości, że

SKŁAD WELOCYPEDÓW,

zostal przeniesiony

na róg Marszałkowskiej i Wspólnej,



przy nowo-założonej Fabryce wielkich **dwukołowych Welocypedów** (Bicyklów) i **dziecinnych** najlepszej konstrukcji, dwu i trzy-kołowych.—Fabryka podejmuje się **najbardziej** skomplikowanych **reperacyj i przeróbek** i wykonywa takowe z całą akuratnością i z możliwym **pośpiechem.**

Na składzie znajdują się w wielkim wyborze oddzielne części do welocypedów różnych systemów.

2054R Przedstawiciel firmy **Skorniakow.**

Piotr Sliżyński

udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: **Świętojańska nr. 31, pod Okrętem.**

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **na nadchodzący sezon jesienny i zimowy,** otrzymał **znaczny zapas materjałów** w najlepszym **gatunku tak** krajowych jak i zagranicznych, jakoteż **wielki wybór garderoby męzkiej i dziecinnej.**—Przyjmuje zamówienia podług miary.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, poleca zapas w najlepszym gatunku:

Bluzy i Spodnie dla uczniów gimnazjum od rs. 10.	**Spodnie dla Studentów** . . . . od rs. 6.
Mundury „ „ od rs. 12.	**Mundury** „ „ . . . . od rs. 17.
Szynele „ „ od rs. 20.	**Szynele** „ „ . . . . od rs. 25.
Paletoty jesienne poczynając od rs. 17,	**Spodnie zimowe poczynając od rs. 6.**
„ zimowe „ od rs. 20.	**Tużurki czarne „ od rs. 16.**
Garnitury „ od rs. 17.	**Spodnie „ „ od rs. 6.50.**

Meksykanki jesienne z materjału angielskiego, poczynając od rs. 25.

Wielki zapas kurtek skorzanych szwedzkich, barek sławuckich, szlafroków, paltocików i garniturków dziecinnych i płaszczy gumowych.—Ceny stałe. 2148R

Znany Magazyn wyrobów złotych, brylantowych i Skład Zegarków Genewskich

JÓZEFA JAROCKIEGO,

od lat 30-tu egzystujący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Szkoły Junkierskiej, z powodu zwinięcia interesu od dnia 1-go Listopada, ogłasza

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,

PO CENACH KOSZTU. 1985

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu,

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuzkie, hiszpańskie,** a szczególnie **węgierskie,** począwszy od wystałych zieleniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, **garnce,** gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac,** zalecany przez panów Lekarzy.

Panom handlującym odstępuje się rabat. 2124R

Istniejący od lat 35, przy rogu ulicy ŻABIEJ i ŻELAZNEJ BRAMY, znany Szanownej Publiczności

MAGAZYN

WŁÓCZKI, JEDWABIU, NICI, IGIEŁ, PEREŁEK, ROBÓT KANWOWYCH.

jakoteż różnych przyborów do gorsetów i t. p., pod firmą

M. KAISERSTEIN,

OTWORZYŁ FILJĘ na ul. Królewskiej pod Nr. 45, wprost domu p. Grancowa (5-ty dom od Grzybowa).

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA. 2248R

Nauka i wychowanie.

Oficer artylerji przygotowuje wolnozaciągających się do wojska do szkół realnych i do gimnazjów wojennych. Zgadza się też na wyjazd. Chłodna 8, m. 32. 18417

Potrzebna jest francuzka, z językiem niemieckim, do jednego chłopczyka. Wspólna № 2 domu, mieszk. 8. 18562

Student uniwersytetu, sumienny z sześcioletnią praktyką korepetytor, życzy sobie wyjechać na wieś. Sienna 25, m. 6. Osobiście do 9-ej rano i od 2—5 po poł. 2662

Student uniwersytetu, matematyk, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Widok № 24, mieszkania 8, lit. F. G. 2661

Student uniwersytetu udziela lekcyj języków starożytnych, ruskiego, matematyki i niemieckiego, mógłby przyjąć kondycję.—**Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 9.** 18437

Student uniwersytetu 2-go kursu, poszukuje korepetycyj w zakresie gimnazjalnym, lub jakiegokolwiek zajęcia, w godzinach poobiednich i wieczornych. Może także przyjąć kondycję, lub dawać lekcję u siebie w domu. Porozumieć się można w mieszkaniu: Świętokrzyzka 11, mieszkania 7, od godziny 3-ej po południu. 2660

Potrzebny na wieś nauczyciel, posiadający język ruski, niemiecki, francuzki. Wiadomość: hotel Drezdeński, mieszk. 8. 18621

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Obiadu za lekcje poszukuje nauczycielka. **Niecała 3, sklep z wędliną.** 18747

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2401

Osoba młoda poszukuje miejsca jako lektorka w polskim lub francuzkim języku, na dwie godziny dziennie. Wiadomość: ulica Chmielna 26, mieszkania 12, rano do 12.

Potrzebny jest nauczyciel niemieckiego języka dla konwersacji, w zamian za lekcje języka rosyjskiego. Adres: szpital Ujazdowski, do studenta Zacharowa. 18598

Student uniwersytetu gruntownie posiadający języki starożytne, rosyjski matematykę poszukuje lekcyj. Sosnowa № 11, mieszkania 4. 18609

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Chmielna 76, mieszka**nia 13.** 2671

Student uniwersytetu, doświadczony w nauczaniu i gruntownie posiadający języki: starożytne, ruski, niemiecki, oraz matematykę, poszukuje lekcji lub korepetycji. Złota 32 (nowy), mieszk. 5, godz. 3—5 i od 7 wiecz. lub kantor Kurjera, oferty pod lit. K. student. 18739

Posady i prace.

Potrzebna maszynistka do pończoch, wykończarka, nawijaczka. Chmielna № 68, mieszkania 20. 18533

Młody człowiek, posiadający patent z ukończenia szkół, poszukuje miejsca w aptece jako uczeń, w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać: S. S. ulica Chłodna № 44 w Warszawie. 2668

Potrzebna panna, uzdolniona w zupełności do krawieczczyzny i kilka podręcznych. **Chmielna 23, mieszk. 2.** 18572

Graniczna 6. Potrzebna jest od zaraz starsza panna, znająca się doskonale na kroju, oraz na szyciu wchodzącem w zakres krawieczczyzny damskiej, tudzież poszukiwaną jest osoba tak samo obznajmiona co do bielizny męzkiej i damskiej. 18552

Poszukuje się rządztwa domu, kaucja w gotowiźnie na żądanie. Wiadomość: Królewska 29, m. 12, od godz. 2 do 4-ej. 18544

Chłopiec przybyły z prowincji, poszukuje miejsca w sklepie kolonjalnym, za ucznia. Uprasza się pp. potrzebujących, o zawiadomienie listowne. Ulica Grzybowska № 58. Kędzierski. 18532

Potrzebna maszynistka do szycia bielizny. Pańska № 36, m. 30. 18561

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice. Dzielna 33, mieszk. 15. 18020

Osoba przybyła z prowincji, która się zna dobrze na gospodarstwie, praniu i prasowaniu i szyje na maszynie, pragnie takowego obowiązku na wyjazd zaraz. Bednarska 22, wiadomość u stróża. 18376

Gorzelany, posiadający chlubne świadectwa z większych i mniejszych gorzelni, znany z wysokich wydatków, poszukuje posady. Wiad. ulica Tamka № 75 u p. Kwiatkowskiego. 2645

Panna uzdolniona do prasowania gorsetów na figurze, potrzebna zaraz na wyjazd. Wiadomość w fabryce gorsetów, Nalewki № 9.

Potrzebny wojażer, z kaucją, na wyjazd do Rosji, za dobrą prowizją. Orla № 10/8 mieszkania 3. 18304

Potrzebne są panny zdatne do staników i uczennice. Ulica Freta - Wązka № 25, mieszkania 10. 18522

Osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu familijnego lub wdowca, z jednem dzieckiem, któremu opiekę da baczną. Żelazna Brama № 2, mieszkania 1. 18524

Sklepowa obeznana ze sprzedażą pieczywa, z dobremi świadectwami, potrzebna jest na ulicę Chmielną № 43, do piekarni Szczecińskiej. 18526

Sklepowa młoda, inteligentna i roztropna, obeznana z handlem galanteryjnym i rękawiczniczym, poszukuje odpowiedniego miejsca. Rekomendacje poważne. Oferty przyjmuje kantor Kur. warsz. pod literami A. T. E. 18630

Potrzebny człowiek umiejący czytać i pisać, któryby jeździł po prowincji z towarem i sprzedawał go. Kapitał potrzebny rs. 50. Oferty pod „dobry zarobek" w kantorze Kur. War. 18593

Młody człowiek z prowincji, który posiada gruntownie języki: rosyjski i polski i znający sądową praktykę, poszukuje jakiego zajęcia. Oferty proszę składać do kantoru Kur. War. pod lit. X. Ż. 18588

Lokaj nie młody, przychodzący potrzebny od Nowego-Roku, do dwojga państwa. Świadectwa wiarogodnych mieszkańców Warszawy konieczne. Złota № 4, mieszkania 5, od 4-ej do 5-ej wieczorem. 18590

Panna przybyła z prowincji, poszukuje posady kasjerki, sklepowej, lub panny do towarzystwa. Wiadomość: ul. Daniłowiczowska № 16, mieszk. 30. 18610

Uczeń potrzebny do zakładu felczersko-fryzjerskiego. Szpitalna 6. Z prowincji mają pierwszeństwo. 18577

Osoba doskonale obeznana z handlem i posiadająca świadectwo, poszukuje miejsca kasjerki. Wiadomość: ul. Furmańska № 10, mieszkania 37. 2674

Dla towarzystwa przy chłopczyku lat 7, potrzebną jest niemka, w wieku od lat 13 do 15, porządnej familji. Wiadomość u pułkownika Kulczyckiego, ul. Nowolipki № 19, od godziny 10 do 11-ej zrana i od 3 do 4-ej po południu. 18453

Potrzebny jest pomocnik dystylatora; uprasza się o składanie ofert i kopję świadectw w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod nazwą: „Dystylator." 2657

Uczeń do handlu kolonjalnego potrzebny zaraz. Krucza róg Wspólnej. 18446

Potrzebna jest na wieś bona ze znajomością krawieczczyzny. Wiadomość: Chłodna № 32, mieszkania 20, od g. 12—4. 18421

Potrzebne są panny zdatne do staników i rękawów, w magazynie A. Horwart, Leszno № 2. 18457

Panny przyzwoitych rodziców potrzebne. Papeterie. Sewerynów. 18615

„Z Poznania" osoba młoda, która samodzielnie handel prowadziła, poszukuje miejsca, albo zarządu w domach zamożnych w Warszawie. Piekarska № 10, miesz. 14, 3-cie piętro. 18580

Młody człowiek, obeznany buchhalterją i znający języki: polski i niemiecki, potrzebny jest zaraz, do większego interesu przemysłowego. Oferty składać proszę do tegoż kantoru pod lit. A. Z. 18690

Potrzebne są zdolne panny, do kroju i szykowania bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Elektoralna № 49, mieszkania 18. 2691

Panny potrzebne zaraz, do staników i spódnic, zdatne. E. Walkiewicz. Bielańska № 6.

Panna potrzebna podręczna i do nauki. Ulica Furmańska № 7, m. 15. 18713

Osoba dobrego towarzystwa lat 50, mówiąca po francuzku, umiejąca specjalnie chorych pielęgnować, może się zaopiekować osobą wiekową, chorą, panienkami bez matki, lub małemi dziećmi, oraz domem zarządzić. Adresy składać pod lit. OO. 18711

Kucharz kawaler, z prowincji, poszukuje dla siebie zajęcia. Wiadomość Nowy-Świat № 54. 18746

Potrzebna panna szyjąca na maszynie Singera specjalnie bieliznę. Wilcza 27, m. 11. 18744

Potrzebna jest na wieś pszczelarka w średnim wieku, z dobrem świadectwem z zakładu p. Lewickiego—zająć się też ma śpiżarnią i szyciem. Wiadomość w godzinach rannych, Włodzimierska № 1, stróż wskaże.

Do zarządu domu u kawalera potrzebna gospodyni. Szczegółowe oferty do kantoru Kurjera sub „250." 18731

Niemka uzdatniona, poszukuje kilka godzin zajęcia do dzieci. Ul. Nowy-Świat № 44/48, mieszk. 12. 18740

Potrzebni ludzie zdolni do zakupna towaru na eksport z kapitałem rs. 150. Daję możność w przeciągu roku czworakiego powiększenia sumy. Oferty pod lit. A. M. w w kantorze Kur. Warsz 18757

Kupno i sprzedaż.

Fortepian bardzo mało używany, jest do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia. Ulica Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 18512

Do sprzedania dwie dorożki, pojedynki, prawie nowe; 5 koni, uprząż, liberja. Wiadomość: biuro posłańców, u woźnego. 18521

Kołnierz i mufka tumakowe, w dobrym stanie, tudzież garnitur perłowy: kolczyki, brosza, do sprzedania. Świętokrzyzka 48, 3-e piętro, mieszkania 1. 18548

Fortepian krótki z pięknym tonem za rs. 85. Pańska № 36, stróż wskaże. 18560

Pianino czarne mało używane, tanio do sprzedania. Włodzimierska 2, m. 6. 18567

Sprzedaje szafy sklepowe z dystrybucji, całe urządzenie nowe za nizką cenę. u stróża. Aleja Jerozolimska № 64. 2664

Kareta dwu-osobowa, używana do sprzedania za rs. 240. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 nowy. 2670

Pianino zagraniczne, mało używane, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Wspólna 20, m. 26, rano do 11-ej, wieczorem od godziny 6-ej. 18154

Miód litewski, wyborowy, na pudy i funty. Hoża 12, m. 4. 18523

Do sprzedania różne srebrne i złote rzeczy. Wiadomość: ulica Krucza 40, mieszkania 19. 18528

Wielki wybór parasoli poleca fabryka Juljana Schesz, po cenach nizkich. hurtownie odstępuje się rabat. Świętokrzyzka № 5, drugi dom od Nowego-Światu. 18529

Śmietana wyborowa, zawsze świeża. Skład produktów wiejskich. Ul. Marszałkowska № 119. 18432

Fortepian mało używany do sprzedania. Wilcza 37, dom Korpaczewskiego, miesz. 8, Prymorski. 18372

Pianino do sprzedania, Bednarska № 23, drugie piętro od frontu, mieszk. № 10.

Welocyped do sprzedania za rs. 30. Wiadomość Chmielna № 4/10, w magazynie ubiorów męzkich, naprzeciw Belle-vue.

Z okazji nowe portjery do sprzedania. Ogrodowa 65, mieszk. 2. 18397

Dwie sofki, szeslong, stalugi, szafka kuchenna do sprzedania. Wspólna № 25, mieszkania 9. 18404

4 garnitury mebli, ozdobny czarny, szeslongi, otomany, sofy wyprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17. 18411

Futro męzkie, elki, za rubli 35. Marszałkowska 143. Zakład reperacyjny. 18377

Fortepian Heffera, blat metalowy, 7 oktaw, sprzedaje Maków. Solna 18. 18018

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite meble tanio. Wiadomość ulica Widok № 21, w dystrybucji. 17951

Do sprzedania platerowane tace, kandelabry, serwisy, lichtarze, miednica z dzbankiem, koszyki i wiele innych rzeczy. Ulica Rymarska № 10, m. 7, od 10—3-ej. 18115

Proch sprzedaje się, Królewska 31, pierwsze piętro. Jak również można dostać po bardzo niskich cenach fuzje odtylcówki belgijskie, kapiszonówki tulskie i przy tem wszystko, co potrzeba do myśliwstwa, 18094

Sprzedaje meble dobre, z poręczeniem, kredensy, krzesła, biurka, i t. p. Świętokrzyzka № 31, u stolarza. 17931

Bardzo tanio do sprzedania: kanapka i dwa foteliki, całe wyściełane, oraz cztery krzesełka fantazyjne. Długa № 46. wiadomość u stróża. 18275

Mopsy dwa do odstąpienia pod № 25, ul. Długa, u właściciela domu. 18106

Kareta 3-osobowa, mało używana, silna, fabryki Brüla, pozostawiona do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. Leszno № 62 nowy. Warsztat lakierniczy Detynieckiego.

Pianino czarne i melodykon amerykański do sprzedania tanio. Chmielna 7.—Nowicki.

Okrycie jedwabne, nowe, na wacie, dla osoby wysokiej, za rs. 38. Królewska № 1, w sklepie p. Babickiego. 18622

Fortepian zagraniczny nowy z prześlicznym głosem. Garniturek mebli salonowych, utrechtem kryty. Stolik czarny, szafki czarne, lustra w złoconych ramach, wszystko bardzo ładne i tanio. Żurawia 24 nowy, na parterze od frontu, w magazynie strojów damskich. 18599

Do sprzedania pozostawiono dwie pary chomont angielskich z bronzami w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, Senatorska № 10, róg Daniłowiczowskiej. 18608

Palto nowe barany, wyłogi bobrowe, piecyk żelazny rozbierany. Nowo-Senatorska № 6. stróż wskaże. 18429

Do sprzedania piękne tumaki w blamie pod salopę, Złota 30, mieszk. 3. 18719

Fortepian silny z trzema szprejcami za rs. 90, Wołyńska 23, u rządcy domu.

Maszyna Wheelera Wilsona, używana ra 15 do sprzedania, Krakowskie-Przedmieście № 85, mieszk. 10. 18716

Palto podbite opposami, kołnierz karakułowy, lekkie, świeże, długie, tanio do sprzedania, Oboźnia 8, mieszk. 9. 18721

Do sprzedania garnitur mebli w bardzo dobrym stanie za rs. 40. Ulica Zajęcza № 6, stróż wskaże. Tamże dorożka w bardzo dobrym stanie parokonna za przystępną cenę do sprzedania. 18725

Meble czarne i orzechowe do salonu, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, tanio do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-em piętrze, mieszk. 4. 18728

200 skopów owiec w majątku pod Warszawą do sprzedania. Wskaże Suminski, Królewska 1. 18723

Potrzebny jest zaraz kocioł parowy, bezwarunkowo dobry, do gorzelni zacieru 20 korcy. Oferty inżenierowi A. Cohen w Piotrkowie. 18724

Ogier piękny, kasztanowaty (łagodny), w 6-ym roku, przysłany ze wsi na sprzedanie za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ul. Waliców № 15 w kantorze fabryki makaronów. 18718

Ktoby miał do sprzedania 2 słupy marmurowe (kolumny) do salonu, zechce zostawić ofertę w kantorze Kurjera pod lit. A. P.—1,000. 18709

Szeslong w skórę kozłową, fotel w amerykańską, garnitur mebli angielskich, u tapicera, oraz przyjmuje wszelką robotę po cenach przystępnych, Marjańska 1. 18703

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Róg Nowego-Świątu № 58a, m. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 18706

Nowość tuzin chustek czysto lnianych kolorowych, obrębionych pranych, 2 rs. 40 kop. w składzie fabrycznym Krakow.-Przed. № 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sześć ściereczek lnianych do kurzu kop. 75, ręczniki kredensowe po 12 kop. łokieć, maglowniki gotowe 5 łokci długości po rs. 1, sienniki drelichowe gotowe rs. 2; kołdry wełniane ciepłe po rs. 3; kołdry pikowe dziecinne rs. 1 kop. 25, dostać w skłaskładzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci Creasu, pół-płótna dobrego, za rs. 6 kop. 25 dostać w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmach Dobroczynności.

Sztukę Madapolamu wyborowego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 n., gmach Dobroczynności.

Chustki angorowe duże, ciepłe za rs. 4, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Szuba szopowa, palto zimowe syberynowe, suknia wełniana strojna, mało używana, do sprzedania—cena przystępna. Jerozolimska 67, m. 30. 2695

Garnitur orzechowy, wyściełany, złożony z kanapy, stołu, dwóch foteli i sześciu krzeseł, jest do sprzedania za rs. 75. Obejrzeć można między godziną 11-tą i 1-szą po południu przy placu św. Aleksandra, w domu № 13, mieszkania 23, w podwórzu na 2-giem piętrze. 18751

Maszyna oryginalna Singera nożna, zupełnie nowa, do sprzedania bardzo tanio. Złota № 24, m. 34 18753

Furgon dla rzeźnika do sprzedania. Ulica Piękna № 16, róg Mokotowskiej. 18427

Pekeflejsz i ozory peklowane, oraz baranina angielska jest do sprzedania, w jatkach głównych, przy ulicy Gnojnej, róg Krochmalnej № 9, jatki № 11, z czem polecam się szanownej publiczności.—F. Gasiński. 18422

Pasztety (pain de gibier) zawsze świeże. Skład produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 18431

Szczeniak pies, 9 tygodni, z wodołazów, do sprzedania. Ulica Solec, od Tamki № 54, stróż wskaże. 18442

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 17924

Szopy mało noszone, lisy nie noszone są do sprzedania, bardzo tanio. Sienna № 21 domu, mieszkania 12. 18592

Masło śmietankowe z Dańkowa, dwa razy na tydzień. Aleja Jerozolimska 80, mieszkania 2. 18118

Do sprzedania zegar w rzeźbie dębowej, z jednej sztuki i dwa postumenta, bardzo ładne i tanie, u jubilera Oraczewskiego. Nowy-Świat 37. 18539

Fortepian w dobrym stanie za rs. 55.—Chłodna № 60, mieszkania 16. 18553

Do sprzedania powóz 4-osobowy mało używany. Wiadomość: ulica Złota № 30, mieszkania № 22, w połowie ceny kosztu.

Szkatułki samo-grające w wielkim wyborze, z repertuarami polskich kompozytorów i zagranicznych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej); ceny nizkie; przyjmuje także do reperacji. 2648

Futro piękne elki męzkie, które kosztowało rs. 700, na wysokiego mężczyznę, do sprzedania za rs. 250. Jerozolimska № 49, mieszkania 13. 18452

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, makaty, szale, pasy, dywany, zbroje, meble, biżuterję, bronzy, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 16489

Do sprzedania tanio! staroświecczyzna i obrazy. Leszno 39, mieszkania 13. 17488

Tanie praktyczne fartuszki pensjonarskie i dziecinne w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2149

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Maków Solna 18. 18412

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wieczory, reperacje. Nowy-Świat 47.

Fortepian dobry o 4 szprejcach za 200 rs. Hoża 14, mieszk. 10. 18124

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, firanki, żardinierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 18091

Do sprzedania pies, dog młody, duńskiej rasy, tanio. Pańska 88, u felczera. 18684

Za bezcen garnitur aksamitny, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, bibljoteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 18628

Meble: stół, kanapa, 6 krzeseł i 2 fotele używane, tanio do sprzedania. Szpital Ujazdowski, u księdza ruskiego, od 10 do 2.

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, wielki wybór! Pokrycia meblowe, „najlepiej kupować" w główuym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany! 2474

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 18024

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong, 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59, róg Placu św. Aleksandra, mieszk. 37. 17624

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 18089

Za bezcen garnitur mebli, krzesełka fantazyjne, markizka, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafeczki, umywalnia, kredens, stół, krzesła. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 2. 18519

Piękna suknia, cała bogato dżetem haftowana rs. 25. Chmielna № 52 nowy, mieszkania 11. 18705

Serduszko złote, w którego wnętrzu jest Chrystus (antyczek) rs. 6. Szkic olejny Bacciarellego rs. 12. Wilcza № 39, m. 10.

Do sprzedania poloneza na futrze, garnitury tumakowe, nurkowy, rondle, maszyna Singera, lustro, kapy, samowar, kociołek, okrycie jesienne, dywan, serweta jutowa. Hoża № 9, m. 17. 18755

Sprzedam wyżła cetra za przystępną cenę. Wiadomość Nowy-Świat 18 nowy, m. 4. 18756

Fortepiany do sprzedania, Małeckiego, Hofera. Hoża 16. m. 7. 18737

Kredens duży na orzech do sprzedania tanio, oraz futro lisy, materją kryte. Aleja Jerozolimska № 31, m. 21. 2696

Do sprzedania para rosłych zaprzęgowych karych klaczy i ogierek, w parze i pojedynce ujeżdżonych. Mazowiecka 9. 18745

Lód do sprzedania w Łazienkach u nadzorcy budowli Cesarskich Białeckiego.

Do sprzedania fortepian Hoffera używany za przystępną cenę. Wiadomość ul. Hoża № 24, na dole w bramie na lewo.

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia sklep kolonjalny. Wiadomość: Wspólna 9, m. 18, do 9 rano.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, korzystny. Ul. Świętokrzyzka № 18.

Sklep spożywczy do sprzedania, urządzenie do nafty nowe. Żelazna 69. 18345

Skład węgli do sprzedania. Nowolipie № 40 Wiadomość na miejscu. 18357

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wilcza № 24. 18407

Do interesu artystyczno-przemysłowego potrzebny inteligentny wspólnik, chrześcjanin, z kapitałem rs. 300. Wiadomość Świętokrzyska № 11, mieszk. № 8, na dole, od godz. 1—3 po poł. 18373

Poszukuje się domu w cenie do 90,000 lub placu około 3,000 łokci, w okolicach Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. Szczegółowe oferty z wymienieniem ceny w kantorze Kurjera pod lit. T. Z. 18355

Zakład mleczny, z nowym bilardem do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 2646

Potrzebnym jest kapitał 12,000 rs. na dobra ziemskie w gub. Piotrkowskiej, na 1-szy numer po T. K. Z. na spłatę takiegoż kapitału. Wiadomość hotel Warsz. Wied. № 23 lub u rządcy hotelu, bez udziału osób trzecich. 18299

Sklep spożywczo-mydlarski zaraz do sprzedania. Kozia, hotel Kowicński. 18509

Interes bardzo korzystny jest do nabycia za rs. 500, potrzebną jest znajomość języka rosyjskiego. Wiadomość: Twarda № 6, biuro prośb, od 10—12 w południe. 18527

Z powodu wyjazdu, sklep zegarmistrzowski z towarem jest do odstąpienia każdej chwili, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Chmielna № 14. m. 3. 18337

Okazja. Willa dwu-włókowa, z ładną rezydencją, laskiem, ogrodem, wodą, zdatna i na fabrykę, 6 wiorst od rogatki Petersburskiej tanio, zaraz, warunki dogodne. Wiadomość: Nowy-Świat № 59. Sklep bławatny.

W folwarku Czerniaków 2 ogrody: owocowy i warzywny do wydzierżawienia, na przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu w zarządzie. 18144

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Nowolipki № 61/27. 18336

Rs. 4,000, 5,000, 8,000, 10,000 i 15,000 do ulokowania w całości lub w części na domy w Warszawie. Wiadomość w kancelarji notarjusza przy hipotece Wgo Olszewskiego u p. Gumińskiego. 18227

Sklep dystrybucyjno-norymberski zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka № 16. komorne nie drogie. 2659

Osoba mająca mały kapitał może znaleźć odpowiednie utrzymanie, to jest flaczarnię z całym przyborem, może być zaraz przy ulicy Freta № 48 (44 dawny), blizko Kościelnej. 18625

Sklepik wiktuałów do sprzedania, za rs. 120, dający skromne utrzymanie dla rodziny. Pańska № 19. 18587

Posiadającym pensji od 1,200 rocznie udzielam kredyt wekslowy, do rubli 200. Wspólna 44, m. 22, od 3—5. 18603

Do sprzedania sklep spożywczy. Czerniakowska № 65b. 18614

Sklep spożywczy zaraz do odstąpienia, maszyna nowa nożna. Pańska 11 n. 17855

Do sprzedania sklep, z dwoma oknami wystawowemi, pokojem i kuchnią, z towarem lub bez, w miejscu targowem, przy kościele, komorne bardzo tanie, kontrakt dwu-letni, zdatny dla kupca, młynarza, materjały piśmienne i tym podobne. Wiadomość: Grzybów № 3. 18583

Rs. 6—8,000 do ulokowania, na 1-szy numer hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie w Warszawie. Zgł. pod VI—VIII do kantoru Kur. Warsz. 18570

Potrzebny jest wspólnik, z kapitałem około 20,000 do kupna majątku, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4, mieszk. 7. 18571

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Sklep dystrybucyjno spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Nieruchomość z dopłatą 8,000 rubli do zamiany. Nowy-Świat 17, 2-e piętro od frontu. 18542

Willa w Pruszkowie za kratami żelaznemi do sprzedania. 18107

Posesja № 2389 Nowolipki, łokci □ 6820, a samego frontu 100 łok., do sprzedania. Wiadomość u stróża, tamże ogród warzywny do wydzierżawienia. 17664

Sklep wiktuałowy do sprzedania. Świętokrzyzka № 18. 18479

Kawiarnia w dobrym punkcie do odstąpienia. Ulica Ordynacka № 11. 18441

Do sprzedania fabryka wyrobów galanteryjnych, sprowadzanych dotąd przeważnie z zagranicy, na bardzo przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość Miodowa 3, mieszkania 33. 18219

Rs. 3,000 potrzeba na pierwszy numer po towarzystwie na majątek w piotrkowskiem, długów innych niema. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod literami K. Z. 18645

Sklep spożywczy do sprzedania, Długa № 53. 2685

Traktjernia z różnemi jedzeniami jest do odstąpienia przy ulicy Chłodnej № 22 z powodu ciężkiej choroby, z wszelkiemi przyrządami, za rs. 45. 18680

Młody człowiek, kawaler, z kap. 10,000 rs., poszukuje wspólniczki z równym kapitałem, która również byłaby pomocą w interesie, lub w nabyciu nieruchomości. Adresy składać w kantorze pod lit. Q. 18655

Żądana jest pożyczka rs. 4,800 na pierwszy numer hypoteki dóbr w gubernji Warszawskiej. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. A. 18715

Sklep do sprzedania z pieczywem, ulica Bednarska № 8. 18712

Na pierwszy numer hypoteki domu murowanego potrzebną jest summa od rs. 3,000 do rs. 5,000. Wiadomość: w kancelarji Notarjusza Sobolewskiego w hipotece.

Magiel jeden do sprzedania, podług nowej konstrukcji. Grzybowska № 59.

Do sprzedania lub zamiany na dom trzy fo lwarki. Wronia 62, m. 4. 18726

Mleczarnia z krowami do odstąpienia. Wiadomość: ul. Chmielna № 30. 18722

Potrzeba 5,000 rubli, na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6, u właściciela, codziennie pomiędzy 4-ą i 6-ą wieczorem. 18732

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Do wynajęcia w każdym czasie. przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Żurawiej obszerny plac z dużą szopą drewnianą, mogącą służyć na wozownie, stajnie lub magazyn. całość zdatna na skład materjałów opałowych, budowlanych lub tym podobnych. Wiadomość w cukierni Loursse'a. 18578

Sklep, oraz pokój kawalerski do wynajęcia. Miodowa 15 (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2669

Potrzebuję mieszkania, na dole, z czterech pokojów i stajni na 15 koni. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod literami J. M. 18697

Do wynajęcia zaraz pokój duży, piękny, frontowy, umeblowany. Warecka 11 nowy, mieszkania 3. Konie z karetą do sprzedania lub wynajęcia. 18473

Do wynajęcia z d. 1 Kwietnia 1887 r. lokal fabryczny, o sile parowej lub bez niej, przy ul. Gęsiej, w domu pod 14—30/2492a, wiadomość u rządcy. 18398

Mały pokoik odnajmuję studentowi kursu prawnego, spokojnego prowadzenia się, pierwszeństwo ma posiadający język niemiecki. Rymarska № 6—8, m. 14. 18358

Do wynajęcia ładne mieszkanie, składające się z 5-u pokojów, z wszelkiemi wygodami, może być i z meblami. Aleja Jerozolimska № 25, mieszk. 7. 2679

Salon o 2-ch oknach od frontu, z usługą, samowarem, wejście frontowe. Nowogrodzka № 9, mieszkania 8. 18558

Poszukuje się zaraz lokalu złożonego z dwóch pokojów i kuchni, z których jeden umeblowany. Adresy składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod J. A. B. 2672

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje elegancko umeblowane z przedpokojem i kuchnią, zlew, wodociąg, 2-gie piętro ulica Krucza № 19 domu, m. 6, wiadomość od 10 rano do 2 po połud. 18606

W dobrym punkcie jest do odstąpienia w każdym czasie pół sklepu wyłącznie na sprzedaż owoców. Królewska № 1, w sklepie ogrodniczym Babickiego. 18623

Do wynajęcia zaraz salon, sypialny, z wspólnym przedpokojem, umeblowane, samowarem, usługą, za cenę możliwie nizką. Szkolna 5, 2-e piętro, mieszk. 15. 18307

Elegancko umeblowane trzy duże pokoje przedpokój, z kuchnią lub bez do wynajęcia na zimowe miesiące. Sienna № 8, m. 5. 18339

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia przy ulicy Królewskiej ptd № 17 nowym, przy kościele ewangelickim całe drugie piętro w domu frontowym, składające się z 9 pokoi z balkonem, dwóch piwnic i góry wspólnej, a to od 1-go stycznia roku przyszłego. 18318

2 pokoje umeblowane, przedpokój, wejście oddzielne, parter, tanio Chmielna 10.

Do wynajęcia każdego czasu za nizką cenę dwa bardzo porządne mieszkania dla osób nie prowadzących w domu gospodarstwa. Ulica Drewniana róg Dobrej № 2.

Elegancki pokój. Ulica Włodzimierska 19, mieszkania 15. 18278

Z powodu wyjazdu do odnajęcia przy ulicy Kruczej № 27. 2-e piętro, elegancki lokal umeblowany, złożony z przedpokoju, dużego salonu o 3-ch oknach, z balkonem i 3-ch pokojów, kuchni, pasażu, dwóch schowanek, piwnicy, góry wspólnej. Zlew, wodociąg, dzwonki elektryczne. Oglądać do 4 po poł. 18104

Do wynajęcia przy ulicy Pokornej № 6. blizko Muranowa i Nalewek, od 1-o Stycznia 1887 r., cała posesja składająca się z oficyny murowanej, o parterze i 3-ch piętrach, z lodownia, zdatna na fabrykę, dystylarnię lub na zakład wód mineralnych. Odnająć można w części lub całości. Wiadomość: ulica Twarda № 3, u Hufnagla. 18435

Dwa pokoje frontowe, porządnie umeblowane do wynajęcia od każdego czasu, ul. Jerozolimska № 27, mieszk. 16, wejście od Kruczej. 18710

Jedenaście stancji razem lub pojedyńczo mogących być złączonemi na jedną całość albo po kilka lub każda oddzielnie, do wynajęcia zaraz w Skierniewicach, w posesji Ksawerego Lewickiego. — Tamże do wynajęcia obszerny spichrz, do którego ładowanie i wyładowywanie uskutecznia się z minimalnym kosztem, gdyż istnieją na gruncie szyny, łączące go ze stacją i magazynem towarowym.—Wiadomość: na miejscu. 18633

Pokoje umeblowane: 2, 3 razem lub osobno. Włodzimierska 4, mieszk. 5. 18741

Poszukuje się zaraz dwóch dużych pokojów, z meblami lub bez, z kuchnią lub używalnością takowej, przy zacnej rodzinie, lub trzech pokojów z kuchnią, samych w sobie, nie wyżej jak na 1-m piętrze, po słonecznej stronie, w środkowej dzielnicy miasta. Ruskie domy miałyby pierwszeństwo. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. B. G. 18733

Potrzebne są zaraz, lub od Nowego-Roku dwa pokoje z przedpokojem, bez mebli, niezbyt odległe od środka miasta, suche, ciepłe i słoneczne. Oferty z ceną w kantorze Kurjera pod „Mieszkanie.” 18754

Pomieszczenie stosowne dla młodej panienki przy nauczycielce muzyki, warunki przystępne i sumienna opieka. Wspólna 5, mieszkania 10, od godz. 2-ej. 18513

Doniesienia rozmaite.

Lekcje kroju udzielam podług systemu francuskiego. Tamże potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Nowy-Świat № 40, Brandel. 18624

Najtańsze pończochy, skarpetki, oraz nadrabianie; tamże potrzebna zwijaczka. Marszałkowska 139. 2675

Oszczędzajcie! Przerabia według mody, reperuje, farbuje, odnawia do niepoznania wszelką garderobę męzką. Garderoba nowa, używana, do sprzedania bardzo tanio, Marszałkowska 143, w dziedzińcu zakład reperacyjny Jana. 18323

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w każdym czasie na parterze 4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia; tamże i meble z portjerami i firankami do sprzedania od 11-ej do 2-ej. Mazowiecka № 11. 18240

W rozpoczętym sezonie sprzedaje: salopy na futrach od rs. 25, szuby na wacie od rs. 15, okrycia syberynowe od rs. 12, oraz kapelusze w najmodniejszych fasonach od rs. 2; obstalunki na suknie, okrycia i kapelusze, tak ze swoich jak i powierzonych materjałów przyjmuje magazyn. Łojewska. Ul. Bracka 10. 18156

Tapicer przyjmuje roboty do siebie, lub wykonywa na miejscu, nie drogo. Mazowiecka 11, mieszk. 44. 18334

Ujazdowska № 6, róg Instytutowej. Z powodu wyjazdu, do odstąpienia po znacznie zniżonej cenie mieszkanie frontowe, na parterze, suche, ciepłe, składające się z przedpokoju, 6 pokojów, kuchni i 2 pokojów dla sług. Tamże za bezcen są do sprzedania meble i domowe rzeczy, wiadomość u stróża. 18379

Polecamy nasze od lat 10 powszechnie znane ze swej dobroci dla osób słabych i rekonwalescentów „Vin de Santé” (Wino zdrowia). Cena butelki rs. 2 Specjalny handel win F. Venulet et Co. Długa № 49, wprost Nalewek. 17908

Grywam na wieczorkach, balach i weselach. Nowolipie № 30, m. 53. 18264

Sukienki dziecinne i pensjonarskie, oraz ubranka dla chłopczyków gotowe i do roboty przyjmuje pracownia sukien damskich, Leszno 27, mieszkania 21. 2218

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczyznę damską, również szuby. Wilcza 6—8.

Pralnia wiedeńska (Mylna № 3), z kantorem jej na Świętokrzyzkiej № 34, od lat 15-tu pierze najlepiej i najtaniej. 17856

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego.—Krakowskie-Przedmieście № 7. 17832

Poszukuje się kobiety, którąby wzięła dziecko do piersi. Adres w kantorze Kurjera pod lit. W. Z. 18734

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Pralnia przy ulicy Wspólnej pod № 10, przyjmuje wszelką bieliznę na pudy po rs. 4, oraz potrzeba zdolnych prasowaczek i szwaczek do bielizny i sukien. 18514

W przejeździe z Radomia do Warszawy w d. 12 Października r. b. koleją Iwangrodzko-Dąbrowską, a następnie Nadwiślańską, zostały uronione lub też skradzione z walizki, znajdującej się w brankardzie następujące kosztowności: Collier z karneolu, w środku z fermoirem dużym w kształcie diademu z trzema brylantami i kamyczkami karniolowemi, kolczyki karniolowe z brylancikami, owalne na łańcuszkach, bransoletka wązka z pięciu dużemi kamieniami ametystowemi, broszka podługowata złota, z trzema turkusami, broszka złota, owalna, z brylancikiem i kolczyki odpowiednie z brylancikami. Uprasza się osoby, mające jakąkolwiek wiadomość o wyżej wyszczególnionych przedmiotach o udzielenie takowej, w Warszawie, Szeroki-Dunaj № 9, mieszkania № 7, za sowitą nagrodą. Pp. jubilerów i właścicieli lombardów prosi się o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty. 2665

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 18704

Akuszerka Macejuk przyjmuje dla pielęgnowania osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne i wspólne. Żelazna № 48. Dyskrecja zapewnia się. 18249

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 17845

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30.

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do wykarmienia, pokarm świeży. Nowolipie № 21, mieszkania 5. 18445

Akuszerka Musiałek Stulich, przyjmuje osoby spodziewające się słabości za przystępną cenę, z umieszczeniem dziecka, Żurawia № 19, m. 18. 17912

Małżeństwo bezdzietne, właściciele domu na przedmieściu Warszawy, życzą przyjąć dziecię na wychowanie, zapewniając najtroskliwszą opiekę i ścisłą dyskrecję. Osoby interesowane złożą oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. 18515

List Z. T. K. Z. W.—№ 57947 na rubli 500 ser. 1-ej lit. C. 5% z 1869 r. zaginął mi. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrót. Adres: Marja Szmigelska w m. powiatowem Zamościu. 18520

Dowód lombardu z placu Wareckiego № 47133 zaginął. 18546

Nagrody rs. 5. W piątek wieczorem około Stępkowskiego przepadła ruda wyżlica ceter. Znalazca zechce odprowadzić: Saski Plac, pałac Brühlowski, stróż wskaże. 18742

We wtorek przybłąkała się suka wyżlica, żółta, po którą zgłosić się właściciel może na Wspólną ulicę pod № 24, m. 2.

Kotka, mała, całkiem biała, tylko ogon i łatki nad oczami bure, zginęła wczoraj wieczorem. Uprasza się o odniesienie za nagrodą, ulica Grzybowska 15, m. 10. 2680

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Довolено Цензурою Варшава 9 (21) Ноября 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.